Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 809, Grudziądz 294.

Numer 62. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 marca 1931 r. | Rok XXV.

Z posiedzenia Sejmu.

Do rana trwała walka przeciw pladze alkoholu. — Ostatnie strzały. Ch. D. o fatalnych skutkach alkoholizmu. — Przedstawiciel rządu broni noweli. — Potężnego i jasnego głosu biskupów nie uda się sfałszować. — Karty do gry zdrożeją. — Sprawy celne.

W dalszym ciągu dyskusji nad **nowelą ustawy antyalkoholowej** posłanka **Grossmanówna** (Kl. N.) oświadcza, iż wniesiona nowela przekreśla cały **dorobek 11 lat w walce z alkoholizmem.** Poseł **Piotrowski** (PPS) uważa, że alkoholizm jest **złem,** tkwiącem w ustroju kapitalistycznym i dopóki masy będą stały na **niskim poziomie życiowym,** alkoholizm będzie się krzewił. Poseł **Ponikowski (Ch. D.),** przemawiając przeciwko nowej ustawie oświadcza: Albo utrzymamy się nadal w rzędzie państw, doceniających **niebezpieczeństwo alkoholu,** albo zejdziemy z tej drogi i przez nową zbyt liberalną ustawę obdarzamy naszego obywatela **prawem picia wszędzie i przy każdej okazji.** Mówca obrazuje **zgubny wpływ alkoholizmu na młodzież szkolną oraz wskazuje na związek alkoholizmu z gruźlicą z dziedzicznem zwyrodnieniem i przestępczością.** Uchwalenie noweli byłoby — zdaniem mówcy — **wielkim krokiem wstecz.** Poseł **Czukur** (Kl. Ukr.) występuje również przeciwko ustawie, uważając, że powinna ona nosić tytuł ustawy o szerzeniu alkoholu. Mówca protestuje przeciwko dopatrywaniu się akcji antypaństwowej w zdrowych odruchach ludności ukraińskiej, która wypowiada się za zniesieniem wyszynku.

Następnie zabrał głos **wiceminister skarbu Starzyński,** oświadczając, że rząd godzi się na poprawki co do bufetów stacyjnych ze sprzedażą ograniczoną do stacyj węzłowych, granicznych i końcowych i do bufetów I i II klasy. Co do **miejsc sprzedaży** to mówca w imieniu rządu zgadza się na poprawkę, by ilość oznaczyć na **20 000.** Jeżeli się zważy, że przed wojną w b. Galicji ilość koncesji wynosiła ponad 18 000, to na całą Polskę 20 000 koncesji stanowi w każdym razie duży krok naprzód. Mówca podkreśla, że szynkarze są istotnie z wielu przepisów obostrzających noweli niezadowoleni. Postanowienia karne zostały znacznie **zaostrzone** a pijaństwo, namawianie do niego i współdziałanie uznane są za okoliczność obciążającą. Następnie mówca stwierdza, że **na cele walki z alkoholizmem** przeznaczono nie 350 000, ale przeszło **2 900 000.** Wreszcie mówca oświadczył, że obecna nowela poprawia ustawę z r. 1920, a zatem idzie z duchem odezwy episkopatu. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Izba przystąpiła do głosowania. Przyjęto **tylko poprawkę posła Dyboskiego w sprawie liczby miejsc sprzedaży oraz poprawkę posłanki Waśniewskiej.** Cały projekt ustawy przyjęto w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na następnem posiedzeniu.

(Powoływanie się na Galicję nie było fortunne. Zatrważająca ilość szynków w tym kraju była darem rządu wiedeńskiego dla żydów. Szynkarz był tam przekleństwem ludu. — Red.)

Zkolei poseł **Wiślicki** (BB) zreferował projekt **ustawy o podatku od kart do gry.** Ustawa ta **podwyższa opłatę od kart.** Do opłaty tej nie będzie już doliczony 10% podatek. Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie izba przystąpiła do wniosku Klubu Narodowego w sprawie **zmiany taryfy celnej.** Wniosek upadł; przeszły natomiast rezolucje, wzywające rząd do **ograniczenia importu drogą ochrony celnej** i zmniejszenie kontyngentu, tudzież do podniesienia stawek celnych na niektóre nasiona oleiste, oleje jadalne, margarynę i sztuczne masło.

Następnie bez dyskusji po krótkim referacie posła Rzóski przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy **o skupie kolei lokalnej Lwów—Stojanów.** Wreszcie no wniosek komisji wojskowej izba wybrała na członka zarządu funduszu kwaterunku wojskowego dotychczasowego członka p. Kazimierza Rechowicza. Na tem obrady przerwano o godz. 3,15 w nocy.

Grandi wywiesza sztandar pokoju.

Faszystowskie Włochy deklarują się jako czynnik uspokojenia.

Rzym, 14. 3. (PAT.) Zamykając dyskusję nad budżetem ministerstwa spr. zagranicznych minister Grandi wygłosił w izbie przemówienie, w którem dał rys historyczny rokowań morskich, przypominając propozycje wysunięte w trakcie tych rokowań przez Italję, rozmowy włosko-francuskie, podróże mężów stanu itd. Układ ochrania poglądy włoskie i francuskie i pozwala obu państwom na pewne redukcje, licząc się jednak z wymogami bezpieczeństwa. Z powodu tych swoich zalet **układ włosko-francusko-angielski powitany został z uznaniem przez cały świat.** Trzy najlepiej uzbrojone, jeżeli chodzi o siły morskie, potęgi Europy dają przykład dążenia do redukcji swych sił zbrojnych, przyczem każda z nich ponosi ofiarę. Układ nie jest zwycięstwem tej czy innej strony. **Jest on zwycięstwem poczucia równości i rozsądku.** Od 9 lat, oświadczył Grandi, polityka Mussoliniego dąży w kierunku pokoju i rozwoju. Już w r. 1922 Mussolini występował w Lozannie, broniąc sprawy pokoju we wschodniej części morza Śródziemnego, następnie w Londynie przedstawił projekt uregulowania długów reparacyjnych. Włochy faszystowskie **nie zawahały się wyciągnąć ręki do narodów zwyciężonych,** rozumiejąc, że w interesie pokoju nie leży tłumienie żywotności tych narodów, lecz dążenie do usunięcia nieporozumień i wytworzenia atmosfery zaufania w całej Europie. W tej chwili nikt nie ocenia jeszcze właściwie w całej rozciągłości kryzysu gospodarczego — widzimy go jedynie przez pryzmat wojny, która go wywołała. To też rząd faszystowski oświadczył, że gotów **jest współpracować w realizacji projektu unji europejskiej** wychodząc z zasady, że współpraca państw europejskich może być gwarantowana jedynie przez politykę równości i sprawiedliwości, przez dążenie do zrównoważenia sił.

Powojenna polityka europejska wstrząsana jest przez konflikty dwóch wielkich potęg jeszcze nie zrównoważonych, dążenie do ustanowienia systemów współpracy i tendencję różnych państw do zupełnego uniezależnienia się od jakichkolwiek czynników poza własnemi interesami.

Włochy przeciwstawiają się dążeniu do utworzenia w łonie Europy szeregu zamkniętych systemów, co mogłoby wywołać **tarcia i nieporozumienia.** Utworzenie się jakiegoś bloku pociąga za sobą zawsze utworzenie się innego bloku, przyczem oba nawzajem się obserwują i wzajemnie sobie grożą. Bloki, **oparte na systemie aljansów wojskowych są zawsze elementem niekorzystnym dla sprawy pokoju.** Opierając się na tej podstawie, Włochy określają swoją rolę w Europie. Znajdują one w gwarancjach traktatu lokarneńskiego wyraz swojej ekspresji politycznej. Włochy wierzą również w swoją misję, polegającą na utrzymywaniu równowagi i porozumienia pomiędzy narodami różnych ras i przekonań. Wielkość narodu mierzy się wielkością interesów, których on broni, a także znaczeniem i szlachetnością, stojących przed tym narodem obowiązków. Trzeba sobie zdawać sprawę z misji, która stoi przed nami. To właśnie wynosi ponad szarą masę narody i poszczególnych ludzi. To prawo moralne jest wyznaniem wiary i celem Włoch faszystowskich.

* * *

Uderza omówienie stosunku do Niemiec bez nazwania ich po imieniu. Można wątpić w szczerość wywodów Grandiego, jednak trzeba przyznać, że mowa jego będzie kubłem zimnej wody na rozpalone do białości głowy niemieckich odwetowców. **ro.**

Pod presją Hindenburga

Niemcy wydają miljardy na zbrojenia mimo deficytu budżetowego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 3. Przewidywany deficyt budżetowy Rzeszy na rok 1931 wynosić będzie według miarodajnego oświadczenia samego ministra skarbu Dietricha **około 1 miljard marek, a to z powodu podwyższenia świadczeń ubezpieczenia bezrobotnych i ogólnego zmniejszenia się wpływów podatkowych.**

Pomimo tych zupełnie jawnych i znanych faktów, tenże sam minister skarbu zgodził się na **bezproduktywny budżet Reichswehry w wysokości 700 miljonów marek** oraz na rozpoczęcie budowy całej serji morskich jednostek bojowych łącznie z ratami na pancerniki „A" i „B" **w łącznej wysokości 70 miljonów marek.**

Z ostatniego przebiegu obrad parlamentarnych wynika, że kierownikiem całokształtu niemieckiej polityki okazuje się minister Reichswehry Gröner, będący według określenia znanego publicysty Gerlacha **typem republikańskiego zażartego militarysty.**

Gröner wzmocniony autorytetem marszałka Hindenburga postawił ultymatywne żądania Reichstagowi, który nie miał odwagi odmówić swych kredytów **przewidywanemu przyszłemu prezydentowi Rzeszy, o którą to godność Gröner się ubiega.** Na usprawiedliwienie swojego stanowiska stronnictwa parlamentarne, które głosowały za udzieleniem kredytów na budowę pancerników, przytaczają wersję, iż odmowa **spowodowałaby natychmiastową rezygnację prezydenta Rzeszy Hindenburga** a na przesilenie na stanowisku prezydjalnem Niemcy **nie mogą sobie w obecnej chwili pozwolić.** **AR.**

Niemiecko-sowieckie przymierze gospodarcze

dla zrujnowania Europy.

Wiedeń, 15. 3. (PAT). W sprawie podróży przemysłowców niemieckich do Rosji sowieckiej, berliński korespondent „Neue Wiener Journal" uważa, że przywódcy sowieccy zwrócili się do wielkich przemysłowców niemieckich **z prośbą o pomoc celem zorganizowania przemysłu rosyjskiego wedle planu piatiletki** lub też wedle innego planu, zaznaczając, **że tylko Niemcy potrafią dokonać tego dzieła.**

Wzamian za to ofiarują Sowiety Niemcom pomoc **celem zwalczania konkurencji przemysłu angielskiego, francuskiego i amerykańskiego.**

Sowiety gotowe są oddać Niemcom do dyspozycji swą udyscyplinowaną armję robotniczą, **zadawalającą się minimalnymi zarobkami i zobowiązują się nie dumpingować Niemiec, lecz przeciwnie wraz z Niemcami urządzić akcję dumpingową przeciwko Anglji, Francji i Ameryce.**

Wspomniany korespondent sądzi, że propozycja moskiewska **nie pozostała bez echa.** Ze strony Niemiec słychać że **zanosi się na przymierze gospodarcze niemiecko-bolszewickie,** za którem z konieczności pójdzie także **przymierze polityczne zaczepno-odporne.**

* * *

Współpraca gospodarcza z Sowietami jest doskonałym interesem dla Niemiec: Mogą one dostarczać maszyny po cenach rynkowych, a wzamian nabywać produkty rolne za pół darmo.

Wnioski korespondenta „Neue Wiener Journal" idą może zbyt daleko, jednak faktem jest, że te same dzienniki, jak np. „Berliner Tageblatt", które do niedawna atakowały „piatiletkę" dziś zaczynają się nią zachwycać. Pomoc Niemiec, udzielona Sowietom, wstrząsnąć może kapitalistycznym systemem Europy. Świat ten ma jednak broń w ręku: nieudzielanie Niemcom kredytu, gdyż kredyt ten pójdzie wprost do Sowietów. Zobaczymy, czy kapitaliści zastosują się do tego! **ro.**

Nowy mord polityczny w Hamburgu.

Poseł-komunista rozstrzelany w autobusie przez hitlerowców.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 3. W okresie 48 godzin po zamachu morderczym wachmistrza Pohla na radcę rejencyjnego Lassallego nastąpiła w Hamburgu wczoraj w nocy **druga zbrodnia na tle politycznem.** Poseł komunistyczny Ernst Hennig został w czasie jazdy autobusem na przedmieściu Hamburga **przez trzech nicznanych i dotąd niewyśledzonych osobników zastrzelony.**

Według komunikatu policji hamburskiej Hennig wczoraj około godziny 0,40 w nocy wracał w towarzystwie innego członka partji komunistycznej autobusem do Hamburga. W miejscowości Fünfhausen **wsiadło 5 mężczyzn,** którzy początkowo nie zwracali na siebie uwagę, zachowując się spokojnie. Nagle podnieśli się i **wyciągnęli rewolwery,** zmuszając wszystkich obecnych pasażerów do podniesienia rąk do góry i zwrócili się do Henniga z zapytaniem, czy jest komunistycznym członkiem parlamentu hamburskiego. Jeden z nich, zażądał jednocześnie okazania osobistych papierów. Gdy Hennig wymienił swoje właściwe nazwisko, wykrzyknęli wszyscy jak na komendę: **„Ty psie! Ciebie właściwie szukamy"** i oddali doń salwę strzałów, **kładąc go trupem na miejscu,** a następnie wyskoczyli z jadącego autobusu. Pewna nauczycielka, jadąca tym samym wozem odniosła **lekkie rany postrzałowe w obie nogi.**

Pierwiastkowe dochodzenia policji politycznej wskazują, że **Hennig padł ofiarą nagonki narodowo-socjalistycznej.** Z tych szeregów pochodzą prawdopodobnie mordercy. Policja nakazała wszystkim świadkom napadu zachowanie najściślejszego milczenia, wobec czego trudno uzyskać z innej strony jak urzędowej dalszych szczegółów. **AR.**

Zdecydowane zwycięstwo rządu Lavala.

Izba przyjęła preliminarz budżetowy 3-ma głosami większości

Paryż, 16. 3. Izba przyjęła wreszcie budżet w całości. Posiedzenie dzisiejsze było bodaj że najdłuższe w historji parlamentu. Rozpoczęło się bowiem wczoraj rano o 9, trwało bezustanku, poza krótkiemi przerwami na obiad i kolację, do dziś do godz. 7 wieczór.

Dyskusja była najwięcej ożywiona wczoraj około północy i dziś około 10 rano, gdy rozpoczął się, przygotowywany od tygodnia, atak socjalistów przeciwko rządowi. Ten ostatni z walki tej wyszedł zwycięsko. Leader socjalistów Leon Blum, który zgłosił wniosek nieufności w formie skreślenia 1 miljona franków z subwencyj dla towarzystw żeglugi powietrznej, został pobity 340 głosami przeciwko 125. Głosowanie to miało znaczenie zasadnicze. Było to bowiem nie tylko votum zaufania dla rządu, lecz jednocześnie odparcie zarzutów, skierowanych przeciwko ministrowi finansów.

Przekroczywszy to trudne przejście, gdzie zaczaiła się opozycja, rząd już bez trudu przebył ostatni etap dyskusji nad całością budżetu, mianowicie, ogólną debatę nad jego równowagą. Debata ta rozpoczęła się o godz. 14,30 i zakończyła około 19-ej, jeszcze świetniejszem zwycięstwem rządowem, dając mu 340 głosów stanowczej większości.

Senatowi pozostanie w ten sposób więcej niż dwa tygodnie na głosowanie nad budżetem, który wobec tego przyjęty będzie w terminie, przewidzianym ustawą, tj. na dzień 1 kwietnia.

Interesujące i doniosłe posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajdują się między innemi następujące sprawy:

Trzecie czytanie ustawy antyalkoholowej, ustawa emerytalna, wniosek żydowski o trupach dla zakładów anatomicznych, wniosek w sprawie uszanowania samorządu miejskiego oraz wniosek socjalistyczny w sprawie uniemożliwienia wieców poselskich.

Punkt drugi obejmuje sprawę gwarancji dla posiadaczy listów zastawnych. Sprawa ta wywoła energiczny sprzeciw ze strony ugrupowań chłopskich. Poseł Langier wygłosi dłuższe przemówienie o zamachu na reformę rolną.

Urzędnicy miejscy w walce o byt.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) W cyrku warszawskim odbył się w wczorajszą niedzielę wielki **wiec pracowników miejskich,** którzy omawiali **sprawę 13-tej pensji, statutu emerytalnego, wskaźnika drożyznianego, urlopów, redukcji płac i pracy.** Pewien komunista, pracownik tramwajowy, usiłował rozbić wiec, ale policja usunęła go ze sali.

Wrocławska Izba Handlowa

domaga się ratyfikacji traktatu z Polską.

Katowice, 15. 3. (PAT) „Ostdeutsche Morgen-Post" donosi, że wrocławska izba handlowa wystosowała wczoraj do urzędu spraw zagr., ministerstwa gospodarstwa i do kanclerza Rzeszy depesze, w których powołując się na ratyfikację przez Sejm polski traktatu handlowego, domaga się jak najrychlejszego wprowadzenia go w życie i zakończenia w ten sposób anormalnego stanu wojny celnej między Polską a Niemcami. Izba prosi o jak najspieszniejsze postawienie sprawy traktatu na porządku dziennym obrad Reichstagu.

Wybory do „Bratnich Pomocy" akademickich w Warszawie.

Sanatorom nie udało się opanować organizacyj studenckich.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) We wczorajszą niedzielę odbyły się **walne zebrania Bratnich Pomocy w trzech wyższych uczelniach warszawskich.** Najliczniejsze było zebranie w Uniwersytecie Warszawskim. Do gmachu wpuszczono tylko członków Bratniaka, sprawdzając kilkakrotnie legitymacje. Obecnych było około 1500 osób. Posiedzenie odbyło się w szatni i w hallu uniwersyteckim, przyczem ustawiono cały szereg megafonów. Wybór przewodniczącego walnego zebrania trwał dwie godziny, gdyż **sanatorzy urządzili awantury.** Ostatecznie wybrano przygniatającą większością przedstawiciela Młodzieży Wszechpolskiej Chęcińskiego. Obrady toczyły się następnie **przez kilka godzin w spokoju.** Do hałasu doszło dopiero przy dyskusji nad sprawozdaniami. Doszło do scysji pomiędzy jednym z mężów zaufania a członkiem „Legjonu Młodych", wskutek czego obu wykluczono z zebrania. Do godziny 1 w nocy zgłoszono 3 kandydatury na stanowisko prezesa. **Wybrany został 759 głosami dotychczasowy prezes Jerzy Kurcjusz,** kandydat sanacyjny otrzymał 232 głosy. Mimo, że była już godzina 3 rano, obrad nie przerwano, lecz wyczerpano zupełnie porządek dzienny.

Walne zebranie w Wyższej Szkole Handlowej odbyło się przy udziale około 900 osób. Prezesem został wybrany endek Mietliński. Na Wyższej Szkole Handlowej walnego zebrania nie doprowadzono do końca.

W Wyższej Szkole Dziennikarskiej odbyło się walne zebranie członków zrzeszenia słuchaczy tej uczelni. Prezesem został obrany p. Broncel. Pozatem weszło do zarządu kilku sanatorów. **Przekleństwo złych czynów.**

Pod znakiem zjazdów.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.). Stolica była wczoraj widownią całego szeregu zjazdów. Między innemi obradował **zjazd delegatów Związku Peowiaków z udziałem marszałkowej Piłsudskiej,** ministra Hubickiego i generała Rydz-Śmigłego. Odbył się również zjazd **B. Więźniów Politycznych Dawnej Frakcji Rewolucyjnej** przy udziale 300 osób.

Dowborczycy obradowali pod przewodnictwem **generała Dowbor-Muśnickiego i generała Wroczyńskiego.** W lokalu „Odrodzenia" obradował zjazd **delegatów koła akademickiego Kresów Wschodnich.**

Wszechpolski Związek Zawodowy Pracowników Miejskich odbył swoje obrady w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Kubalskiego z Krakowa. W wczorajszą niedzielę jako w pierwszym dniu obrad dokonano wyboru komisyj, które zajęły się następnie sprawami zawodowemi. Poruszono kwestję uposażeń i t. zw. 13 pensji, sprawę stosunku pracowników miejskich do ubezpieczeń w kasach chorych oraz projekt jednolitego statutu dla pracowników miejskich w Polsce. W dzisiejszy poniedziałek dalszy ciąg obrad.

Stronnictwo Ludowe — uruchomione.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.). W ubiegłą sobotę zebrały się rady naczelne **trzech stronnictw chłopskich,** a mianowicie **Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i Piast. Przyjęto program nowego zjednoczonego stronnictwa** oraz statut organizacyjny. Dalszy ciąg obrad odbył się w nastroju niezmiernie **uroczystym** przy udziale **150 członków** w wczorajszą niedzielę. Prezydjum stanowili: **Witos, Malinowski i Jan Dąbski.**

Zebrani przyjęli rezolucję, w której stwierdzili, że dobro Rzeczypospolitej i dobro ludu polskiego wymaga **zaniechania wszelkich walk** w obozie ludowym i skupienia wszystkich sił w **obronie demokracji** i najżywotniejszych politycznych i gospodarczych **interesów wsi polskiej,** wobec czego postanawiają **połączyć** swoje trzy stronnictwa **w jedno,** które odtąd jest **jedynie niezależną organizacją ludu wiejskiego w Polsce.** W ten sposób zjednoczone stronnictwo ludowe stało się faktem dokonanym. Nazwa nowej partji brzmi **„Stronnictwo Ludowe".**

Przystąpiono do wyboru władz. **Prezesem kongresu został obrany Malinowski, prezesem rady naczelnej Wincenty Witos, jednym z sekretarzy rady naczelnej poseł Langier.** Pozatem wybrano komitet wykonawczy, sąd partyjny i komisję rewizyjną. Dłuższe przemówienie wygłosił następnie prezes klubu parlamentarnego zjednoczonych stronnictw chłopskich poseł Michał Róg, poczem uchwalono rezolucję, domagającą się wykonania **reformy rolnej** jako konieczności państwa polskiego. Pozatem zjazd wyraził **hołd** wszystkim, którzy cierpieli dla sprawy ludowej, w szczególności **b. więźniom brzeskim.**

Stan wody na Wiśle z dnia 16 marca br: Toruń 1,46; Fordon 2,70; Chełmno 1,78; Grudziądz 2,12; Korzeniewo 2,25; iekło 1,70; Tczew 1,78; Einlage 2,42; Schievenhorst 2,64.

Katolickie Związki Polek obradowały w Poznaniu.

Poznań, 16. 3. (Tel. wł.) Wczoraj w Poznaniu w wielkiej sali Boulevardu przy placu Nowomiejskim odbyły się obrady **dorocznego zjazdu delegatek Katolickich Związków Polek.** Pomorze reprezentowała p. Helena Kruszonowa z Grudziądza.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Związku p. Zofja Rzepecka, która po przywitaniu **obecnego na sali ks. prymasa Hlonda** oraz przedstawicieli władz złożyła sprawozdanie z całorocznej działalności Katolickich Związków Polek. Wygłoszono szereg niezwykle głębokich referatów, poczem przystąpiono do **wyboru nowego zarządu,** który pozostał bez zmian.

Szczegółowe sprawozdanie naszego własnego sprawozdawcy umieścimy w numerze następnym.

O program pomocy rządowej dla ziem zachodnich.

Poznań, 15. 3. Zjazd okręgu poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich przy licznym udziale delegatów z całej Wielkopolski, wysłuchawszy referatu na temat zagadnień politycznych w dziedzinie **stosunków polsko-niemieckich,** przyjął rezolucję następującej treści: „Wobec ratyfikacji umowy handlowej z Niemcami zjazd domaga się opracowania przez władze państwowe konkretnego **programu pomocy dla ziem zachodnich i stosowanie umowy osiedleńczej** w sposób zwężający celem uniemożliwienia ekspansji niemieckiej na ziemaich zachodnich."

Zjazd pozatem wystąpił przeciw propagandzie niemieckiej, uprawianej systematycznie za pomocą radja.

Trzy ustawowe projekty.

Sejmowa komisja prawnicza w dn. 14 marca przy licznym udziale delegatów rządu rozpatrywała rządowy projekt ustawy w sprawie **zapewnienia czasowych mieszkań dla zwolnionych robotników rolnych.** Projekt ten został przyjęty bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie komisja wzięła pod obrady wniosek posłanki Pepłowskiej (Klub Narod.), w sprawie zmiany ustawy o **ochronie lokatorów.** Wniosek ten został **odrzucony** głosami **wszystkich klubów** z wyjątkiem Klubu Narodowego. Wreszcie komisja po referacie posła Jana Piłsudskiego przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt **ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie hipotecznie zabezpieczonych.**

Zjazd okręgu poznańskiego Z. O. K. Z.

Poznań, 16. 3. (Tel. wł.) W ub. niedzielę, 15 bm., odbył się w sali rady miejskiej zjazd oddziałów okręgu poznańskiego Z. O. K. Z. Zjazd zagaił prezes dr. Konkiewicz, zaś przewodniczył b. minister dr. Juljusz Trzciński. Do prezydjum wszedł także inspektor Klimesz z Bydgoszczy. Wysłano cały szereg depesz hołdowniczych, między innemi do ks. kardynała Hlonda, prezydenta Mościckiego i innych osobistości. Następnie dyrektor związku Mieczysław Korzeniewski wygłosił dłuższy referat na temat „Zagadnienia polityczne w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich w roku 1930".

Z kolei zjazd uchwalił szereg rezolucyj oraz przeprowadzono wybory zarządu. Po krótkiej dyskusji zjazd zamknięto.

Śladami Kostka-Biernackiego kroczy nieszczęście.

Przemyśl, 16. 3. Powóz płk. Kostka-Biernackiego z jego żoną jako pasażerką, u wylotu ul. 3 Maja **najechał na murarza** Kazimierza Brylińskiego, miażdżąc mu klatkę piersiową, oraz nogi. Po nieprzytomnym **przebiegły koła, a Biernacka wcale powozu nie zatrzymując, kazała bardzo szybko skierować pojazd do koszar 38 p. p.**

Nieprzytomnego Brylińskiego, dopiero **po godzinie odwieziono do szpitala, a posterunkowy nr. 225 odmówił spisania protokułu** ze sprawczynią tragedji.

Lawina w Zakopanem.

Zakopane, 15. 3. (PAT) Onegdaj w zachodnich Tatrach przeszła olbrzymich rozmiarów lawina, która oderwała się na szerokości przeszło pół kilometra poniżej Grani, łączącej szczyty Błyszczy z siwiańskiemi turniami i zawaliła całą dolinę Pyszną. Na samej już dolinie lawina zniosła doszczętnie stojące na oboczu i osłonione lasami szałasy.

Robotnicy katoliccy radzą.

Poznań, 15 marca.

W sobotę 14 bm. odbył się tu zjazd delegatów Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Po nabożeństwie żałobnem za zmarłych członków, odprawionem w kościele św. Marcina, delegacje złożyły wieńce na grobach śp. arcyb. Stablewskiego i śp. X. prał. Mayera. Obrady zjazdu w sali restauracji Boulevard przy Placu Nowomiejskim zagaił wiceprezes X. prałat Rolewski, zaznaczając, że Związek Kat. Tow. Rob. Polskich różni się od innych tem przedewszystkiem, iż śmiało idzie przeciw prądom, które pragną obalić ład społeczny. Powitał następnie licznie przybyłych delegatów i gości i na sekretarzy zjazdu powołał pp. Bartkowiaka i Polaka z Bydgoszczy.

Kolejno składali zjazdowi życzenia X. kan. Szulc im. Związku Młodych Polek, X. Marlewski (Zw. Kobiet Pracujących) i X. Dr. Janicki im. Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie. Od Zjednoczenia Z. P. przemówił p. Kasowski, a imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" i „Nowego Kurjera" p. Dr. A. Niesiołowski. Prawdziwy entuzjazm wywołał komunikat, że X. biskup Radoński z Włocławka nadesłał życzenia, że nadszedł list od Zjednoczenia Katolickich Tow. Robotników we Francji (Lens) i wreszcie, że z terenów od Polski oderwanych przybył delegat z N. Krawska.

Ze sprawozdania sekretarza generalnego X. Michałowicza dowiedzieliśmy się, że Związek liczy **239 towarzystw i 17 400 członków.** O żywotności jego świadczy fakt, że aż 233 towarzystwa nadesłały na czas sprawozdania.

(Dalsze szczegóły, także o zakończeniu obrad podamy osobno. Po przerwie przewodniczył zjazdowi p. J. Cywiński z Bydgoszczy).

Uroczyste święto robotnicze.

Niedziela dzisiejsza była wielkiem świętem katolickiego robotnika, a to z racji 40-lecia encykliki „Rerum Novarum". Rozpoczęło się ono Mszą św., odprawioną w kościele farnym przez X. Prymasa Hlonda, podczas której X. prałat Rolewski wygłosił nader podniosłe kazanie. Po Mszy św. X. Prymas poświęcił sztandar związkowy.

Później na Placu Bernardyńskim uformował się potężny pochód, który przy dźwiękach pięciu orkiestr ruszył do Domu Rzemieślniczego. Tamże na estradzie zajęli miejsca goście honorowi, wśród nich przedstawiciel p. wojewody, wiceprezydent miasta, były wojewoda hr. Biniński, cały zarząd Związku Kat. Tow. Rob. P. i chrzestni sztandaru. Wkraczającego na salę ks. kard. Hlonda w towarzystwie X. bisk. Dymka powitała orkiestra hymnem papieskim, a licznie zgromadzona publiczność gromkiemi okrzykami.

Zagaił akademję sędziwy prezes i twórca Związku X. prałat Stychel, poczem X. Prymas wygłosił pełne głębokich myśli przemówienie o roli Kościoła katolickiego w walce między kapitałem i pracą. Streszczenie tego przemówienia podamy osobno.

O znaczeniu encykliki „Rerum Novarum" wygłosił piękny referat X. prof. Krawczyk, poczem podniesiono zasługi X. prał. Stychla, na którego cześć Związek uchwalił wybić **złoty medal.**

X. gen. sekretarz Michałowicz zakomunikował liczne listy i depesze z kraju i zagranicy, między in. od biskupa śląskiego X. Adamskiego, X. bisk. Radońskiego, X. bisk. Łukomskiego, X. bisk. Jasińskiego z Sandomierza, od dowódcy Okręgu Korpusu gen. Dzierżanowskiego, robotników katolickich we Francji i w polskich dzielnicach w Prusach.

Przyjęciem uchwały hołdowniczej, przeznaczonej dla Ojca św. od robotników polskich, zareferowanej przez X. gen. sekretarza Michałowicza i odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga" zakończono tę wspaniałą manifestację ducha katolickiego, który ożywia masy pracujące w Polsce.

„Dziennik Bydgoski" reprezentował p. red. Teska.

Sławetny gaduła Treviranus.



Podajemy portret tego pana, który już i w Niemczech samych poczyna być humorystyczną postacią, wskutek swego bezsensownego gadulstwa. Ponieważ w ciałach ustawodwaczych nie chcą go już słuchać, więc gada obecnie do radja. Za przedmiot swych ataków obiera w regule granicę polsko-niemiecką. Naturalnie, że sukces jego byłby nadzwyczajny, gdyby dało się przesuwać granice — językiem.

Niezwykły zator na wybrzeżu pomorskiem.



Gdy morze zamarznie, to nie robi się z tego, jak to bają powieściopisarze, lustrzana powierzchnia lodu. Morze faluje ustawicznie i te fale marzną — a nalewane dolnemi falami, piętrzą się powoli w miniaturowe góry lodowe. Okrętowi, który się w nie dostanie, grozi ustawiczne niebezpieczeństwo rozbicia lub zgniecenia przez potężne kry lodowe.

Zdjęcie powyższe zrobione jest z naszego polskiego morza.

Kwiatek wyborczy z Ameryki.

Wiele się mówi u nas o braku kultury wśród obozów politycznych. Obecnie sędzia Lyle w Chicago zwalcza burmistrza Thompsona i używa przy agitacji takich wonnych kwiatków wymowy:

„Ludzie w Chicago mają dziś wreszcie dość tego paplającego hipopotama, który broni swoich łajdaków, zbrodniczych agentów, leniwych krwiopijców i przemytników i obraża obywateli miasta.

Mówi, że nie mam dobrze w głowie. Widzieliście kiedykolwiek ledwie powłóczącego nogami warjata, z napuchniętym pyskiem świni, którego chory mózg własnego warjactwa nie broni a innych oskarża?

Dlaczego baje tyle o chorobie umysłowej?

Mówić o nim jako o zwarjowanym szarlatanie, którego zamglony rozum kroczy tuż na granicy obłąkania, byłoby miłosierdziem. Nawet obłąkany nieraz nie jest pełnym bankrutem. Ale ten hipopotam, który wiecznie gada o obłąkaniu?"

Powyższy wyjątek „krasomówczy" zamieszczamy bynajmniej nie w tym celu, aby ktoś się na nim w Polsce wzorował. Dobrze jest tylko wiedzieć, że na zachodzie bynajmniej nie jest lepiej niż u nas i że i tam w walce politycznej nie używają rękawiczek.

Dr. Antoni Marczyński. 119

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Gdybym kogo spotkał w parku, powiem, że chciałem sobie obejrzeć ruiny, w których znaleziono zwłoki Priwima, — mruknął; była to nie najgorsza wymówka, wszakże dziś przy śniadaniu opowiedział mu lokaj o wczorajszych wypadkach w Borach. — Ale ileż czasu stracę na tę drogę, — żachnął się.

Już chciał ruszyć w drogę, gdy przed nim w ciemnościach zaszeleściło coś i znajomy dobrze głos spytał bardzo uprzejmie:

— Panie Rojek, czy to oberwanie chmury, czy powódź, czy co?

Wyjął z kieszeni latarkę, i poznawszy małego reportera, odetchnął.

— Ach, to pan. Skąd się pan tu wziął znowu?... Ale, ale... możemy sobie pogawędzić w drodze, inaczej nas tu ropa zaleje...

Rrrropa?! Rrrrany boskie! A ja tam lampę zostawiłem zapaloną! —

— Gdzie?! — ryknął Rojek strasznym głosem. W świetle latarki ujrzał wyciągniętą rękę przygodnego towarzysza, odwrócił się w stronę szumiącego „wodospadu" i teraz dopiero ujrzał po przeciwnej stronie mdłe światełko. Wrzasnął przeraźliwie, rzucił się w tamtą stronę, ale uskoczył błyskawicznie wstecz. Było już zapóźno! Światełko podskoczyło, snać jakiś jęzor rozlanej ropy ogarnął już lampę. Trysnęły płomienie, zatańczył wir dymu.

— Łotrze! Zbrodniarzu! — zacharczał nafciarz. Jak tygrys runął na Rafała, lecz mały reporter był mistrzem w strategicznych odwrotach. Uskoczył w porę i rzucił się do ucieczki tą samą drogą, którą tu przyszedł przed dwoma godzinami ze Smólskim, ślubując, że to już stanowczo po raz ostatni.

Rojek gnał, jak gdyby go furje ścigały. Teraz, kiedy wybuchnął pożar, należało tem szybciej zmobilizować ludzi i ratować bogate źródło „płynnego złota", lecz to nie było jedyną przyczyną dzikiego pośpiechu nafciarza. I nawet nie lęk o własną skórę, bowiem było mało prawdopodobne, by powoli sunąca struga płonącej ropy dopędziła człowieka. Lecz było coś ważniejszego, zdaniem Rojka, który nie przeczuwał, że już trzech ludzi oskarżyło go o straszliwe zbrodnie, i sądził, iż po sprzątnięciu Priwima oraz Kochauta pozostało mu tylko załatwić się ze Smólskim...

— Ten mały drab mnie śledził,... widział, jak zastawiałem pułapkę na Smólskiego,... widział wszystko,... musi zginąć! — powtarzał sobie z głuchą zawziętością, podniecając się w ten sposób do szybszego biegu. — Tu go cisnę gdziekolwiek,.. ogień zatrze ślady,... popiół z niego zostanie! — sapał.

Reporter zmykał równie szybko, jak wówczas, kiedy poza zamkniętemi drzwiami posłyszał nieartykułowane jęki i bełkot rzekomego Priwima, który napróżno usiłował knebel z ust wypluć. Uciekał i przed pożarem, i przed Rojkiem, ostrzeżony instynktem, czy przeczuciem, że to drugie niebezpieczeństwo jest dlań groźniejsze, bardziej nieubłagane. „On pewnie zrobił jakie nowe świństwo, sądzi, że ja widziałem, że wiem wszystko i chce się mnie pozbyć; to jemu nie pierwszyzna", odgadywał trafnie i krzyknął z rozpaczą: — Ale mnie to pierwszyzna! — Raz, kiedy snop światła elektrycznej lampki Rojka uciekł mu z pod nóg, Rafał obejrzał się, i wszystkie włosy stanęły mu na baczność pod czapką. Rojek zatrzymał się, coś wyjmował z kieszeni spodni.

— Stójże, idjoto! Nic ci nie zrobię, — zabrzmiało ztyłu. — Chcę tylko zapytać o coś... Porozmawiamy...

— Może później, — wrzasnął płaczliwie reporter, nie zatrzymując się w biegu...

— Stój, albo strzelam! —

— Ładne mi: „porozmawiamy"! — bełkotał zbieg w przerażeniu.

Huknął wystrzał rewolwerowy, po chwili drugi, trzeci, czwarty, a te szybko po sobie następujące detonacje przypięły zbiegowi jaskółcze skrzydła u ramion. W obłędnym przestrachu omal nie przeoczył bocznego otworu w murze, omal nie popędził w ślepy kurytarz, zakończony niszą nietoperzów. Na szczęście, nad zwykłym jego roztrzepaniem zapanował instynkt samozachowawszy i on pokierował jego dalszymi krokami, ten sam instynkt, który kazał mu wyczyniać warjackie podskoki, pląsy, zakręty, w czasie nieskutecznej strzelaniny Rojka. Ale całkiem nieskuteczna nie była ta pukanina. Rafała zapiekło coś nagle w lewem uchu, a kiedy zapalił swoją latarkę, zstępując po drabinie w dolny ganek, i mimowolnie spojrzał na rękę, ujrzał nitkę krwi. — No, tym razem. to już nie konfitura, — rzekł z dumą, jak na bohatera przystało, trafił stopą pomiędzy dwa szczeble drabiny i rymnął, jak długi, wypuszczając z dłoni latarkę...

Krótki przystanek zwiększył wydatnie odległość między Rojkiem, a ściganą ofiarą. Kiedy nafciarz, trzymając rewolwer gotowy do strzału wkroczył w boczny otwór i wpuścił tam, niejako w przedniej straży, snop światła z latarki, Rafała już nie ujrzał. — Muszę go dogonić! — warknął. — Teraz już nie mam innego wyjścia, skoro strzelałem, — upominał się, szukając z utęsknieniem śladów krwi na ziemi, jako dowodu, że nie wszystkie kule chybiły.

— Nic niema. Pudłowałem haniebnie, — wściekał się.

Przybywszy do pieczary z dwiema niszami, pobiegł natychmiast do płytszej i z wielkim zamachem pochwycił za kółko opuszczonej klapy, lecz tylko sobie rękę sforsował w nagłem, a bezskutecznem szarpnięciu...

— Zamknął na skobel! A, chytra sztuka! — stwierdził ze zdumieniem; które natychmiast ustąpiło miejsca bezsilnej wściekłości. Wsunął rewolwer do kieszeni, latarkę postawił na ziemi tak, że oślepiające kółko światła padło na sklepienie, i oburącz pochwycił za kółko. — Żeby się tylko nie urwało, to skobel puści, — pocieszał się, czując, że opór wieka, zamkniętego na skobel od zewnątrz, nie jest nieprzezwyciężony. Był nielada siłaczem, a szczególnie ręce miał, jak z żelaza, lecz tutaj wszystko zależało od owego kółka; gdyby pękło, albo się urwało,... — to zginąłem! — ryknął, bowiem uprzytomnił sobie nagle, że niema innej drogi z tych podziemi. Odsapnął, strzepnął obolałemi palcami, wyjął chusteczkę obwiązał nią kółko, aby mu się znów nie wrzynało w dłonie, i wznowił swoje wysiłki...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Aresztowanie żydowskich studentów-komunistów. Organa policji państwowej aresztowały w Gorlicach pod zarzutem działalności antipaństwowej studenta uniwersytetu Jagiellońskiego Mozesa Kramera, buchaltera Chaima Blaua, Fiszla Goldfiszera, Szymona Birna, Chakla Gleichera, Abrama Pęcaka i Chaima Tenenbauma. Uprawiali oni agitcję komunistyczną, urządzając nielegalne zebrania. Wszystkich przekazano do dyspozycji władz sądowych.

WLNO. Zbawcza zamieć. „Kurjer Wileński" donosi, że patrol K. O. P. zatrzymał w obrębie odcinka Zaostrowice 9 włościan sowieckich, którzy wskutek panującej zadymki zabłądzili i dostali się na obszar Polski. Skoro włościanie dowiedzieli się, że są w Polsce, prosili o pozwolenie pozostania.

WILNO. Przępędzony bezbożnik. Do wsi Janowa przybył agitator komunistyczny, który zaczął rozrzucać ulotki i broszury do włościan, wychodzących z kościoła i wygłaszać przemówienie agitacyjne. Chłopi, usłyszawszy o bezbożnikach, ściągnęli agitatora z wozu i obili go kijami.

STRYJ. Znowu przeklęta macocha. W Dobranach obok Stryja zmarł w czerwcu roku ubiegłego Mikołaj Jurków uczeń 5 klasy szkoły powszechnej. Chłopiec umarł nagle, a lekarz, na podstawie informacyj, zaczerpniętych u rodziców orzekł, iż śmierć nastąpiła naskutek udaru słonecznego i pozwolił na pogrzebanie zwłok bez sekcji. W kilka miesięcy potem przebywał w Dobranach podkomisarz Antoni Gajewski, który dowiedziawszy się, że zmarły Mikołaj prześladowany był i dręczony nieludzko przez ojca i macochę, spowodował ekshumację zwłok i zbadanie treści żołądka. W ostatnich dniach nadesłana z Warszawy analiza stwierdza, iż chłopiec otruty został strychniną. Zbrodniczą parę małżeńską odstawiono do więzienia sądu karnego.

Stanisławów. Uczniowie-wywrotowcy. W Kołomyji odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko uczniom gimnazjum w Horodence Olejkowi Romanowi i Zybczynowi Jarosławowi (pierwszy w piątej klasie, drugi zaś w szóstej) oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej z § 58 k. k. popełnionej przez udział w sabotażach oraz wysyłaniu listów anonimowych pod odresem policji. Olejek skazany został na rok ciężkiego więzienia, Zybczyn zaś został uniewinniony.

PRZEMYŚL. Wyrok na komunistów-zdrajców. W toczącym się tu procesie komunistycznym przeciwko Cyli Kohl, Mikołajowi Lewandowskiemu i Leonowi Zmince, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, polegającą na szerzeniu agitacji wywrotowej w wojsku, zapadł wyrok, mocą którego Cyla Kohl skazana została na 10 miesięcy, zaś dwaj pozostali współoskarżeni na karę po jednym roku ciężkiego więzienia.

Przysięgli odrzucili pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej, natomiast potwierdzili pytanie w kierunku zakłócenia spokoju publicznego.

LWÓW. Nieostrożność przepłacił życiem. Na dworcu kolejowym w Stryju wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł maszynista elektrowni kolejowej Teofil Jancze. Przechodząc przez tor, nie zauważył on pociągu. Potrącony przez maszynę, uległ rozbiciu czaszki, częściowemu zgnieceniu klatki piersiowej oraz ogólnemu potłuczeniu całego ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

KATOWICE. Posądzeni o bombę—wolni. Po 2-dniowej rozprawie zapadł dziś wyrok w sprawie Woźniczki i Żychona, oskarżonych o udział w usiłowanym **zamachu bombowym** na dom Schreibera w Michałówce. Sąd uwolnił obu oskarżonych wobec braku dowodów winy.

Matuszewski w opałach



— Budżet uchwalić łatwo, ale czem go wykonać?

Kurs instruktorski dla działaczy chrześcijańsko-społecznych w Warszawie.

Od 17 do 22 marca rb. odbędzie się w Warszawie kurs dla działaczy chrześcijańsko-społecznych, na którym wygłoszone zostaną następujące referaty: Kościół Katolicki a sprawa robotnicza. — Rola młodzieży w ruchu chrześcijańsko-społecznym. — Ustrój kapitalistyczny i jego przeobrażenia w świetle doktryn ekonomicznych. — Sytuacja gospodarcza Państwa i jego warstw pracujących. — Odbudowa Państwa Polskiego i jego położenie polityczne. — Interesy mas pracujących a dobro narodu. — Polskie ustawodawstwo robotnicze. — Dobre obyczaje jak o warunek tężyzny duchowej jednostki i narodu. — Ruch chrześcijańsko-społeczny zagranicą. — Znaczenie prasy katolickiej. — Niebezpieczeństwa, grożące religji i kościołowi w Polsce. — Ruch chrześcijańsko-społeczny, jego organizacje i metody pracy. — Zadania i działalność chrześcijańskich związków zawodowych.— Taktyka chrześcijańskich związków zawodowych. — Chrystus Pan w życiu organizacyjnem (Obowiązki religijne działaczy chrześcijańsko-społecznych). — Działacz chrz.-społeczny a zadania samorządowe. — Rola i zadania sekretarza i instruktora chrześcijańsko-społecznego.

Uczestnicy kursu zwiedzą zabytki stolicy.

Bliższych informacji udzieli Biuro Ch. D. Warszawa, ul. Żórawia 9.

LWÓW. Usiłował zamordować swego rówieśnika. W okolicy wsi Głuszków 21-letni parobek Legennik usiłował zamordować swego rówieśnika, wtrącając go do studni. Gdy ten ostatni po wielkim trudzie usiłował wydostać się ze studni, Legennik uderzeniami w głowę starał się swej ofierze uniemożliwić ratunek. Dopiero wskutek interwencji nadbiegłych wieśniaków ofiarę uratowano.

74-letni starzec pokłuty nożem przez swą córkę.

Łódź. Dom przy ul. Limanowskiego nr. 43 w Łodzi był widownią strasznej tragedji rodzinnej.

W pewnym momencie mieszkańcy domu zostali zaalarmowani przeraźliwemi krzykami, dochodzącemi z mieszkania 74-letniego Andrzeja Piotrowskiego.

Zaalarmowani sąsiedzi usiłowali wtargnąć do mieszkania, skąd dochodziły krzyki, lecz drzwi były zamknięte. Po kilku minutach drzwi zostały otwarte siłą i sąsiedzi wbiegli do mieszkania w chwili, gdy właściciel mieszkania pokłuty nożem padł na podłogę.

Obok leżącego stała córka jego trzymając w ręku zakrwawiony nóż. Na widok nadbiegłych sąsiadów, dziewczyna jakgdyby oprzytomniała. Z płaczem rzuciła się na ciało ojca, by go ratować.

Piotrowski przez długi czas był nieprzytomny. Lekarz pogotowia stwierdził dwie rany kłute i złamanie żebra.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że między Piotrowskim a jego córką od dłuższego już czasu powstawały ciągle sprzeczki i kłótnie. Staruszek był usposobienia despotycznego i żądał od córki ślepego posłuszeństwa. Dziewczynna chcąc być samodzielną nie stosowała się do jego wskazówek i żądań.

Przed kilku dniami znowu wynikła na tem tle sprzeczka, w wyniku której silnie zdenerwowana dziewczyna rzuciła się z nożem na ojca.

Stan zdrowia Piotrowskiego jest ciężki. Wyrodna córka została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Strumień sądowej wody na rozpalone głowy.

Wilno, 15. 3. (PAT) „Ekspres Wileński" donosi, że **młodzież białoruska,** studjująca na **uniwersytecie wileńskim,** dzieli się na dwa obozy: **związkowców i dzikich.** Dzicy, wsłuchujący się **w hasła czerwone ze wschodu,** zwalczają zażarcie związkowców, za ich lojalność wobec państwa polskiego. Na tem tle wynikło na zebraniu związkowców przykre zajście. Dzicy bowiem w czasie obrad wtargnęli do lokalu związkowców i **lokal zdemolowali,** przyczem niektórych związkowców dotkliwie poturbowali. Obecnie dzicy stanęli przed sądem, który **skazał 3-ch napastników na 1 rok pobytu w twierdzy.**

Z bruku warszawskiego.

Nie będzie komisarza rządowego na ratuszu?— Taksówki przybrane w barwne wstążeczki.— Ożywiony ruch handlowy w... lombardzie.

(Od własnego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, w marcu.

Jeszcze niedawno mówiło się w Warszawie powszechnie o „rozpędzeniu" na wzór Krakowa rady miejskiej i ustanowieniu komisarza rządowego (należy takiego pana odróżnić od „komisarza rządu", będącego przedstawicielem na stolicę władz państwowych w randze wojewody!), podawało się już nazwiska kandydatów — ale obecnie sprawa zupełnie ucichła.

Rząd widocznie uważa, że czasy są ciężkie i **warunki zbyt skomplikowane i ryzykowne,** aby się komisarz mógł z honorem wywiązać ze swojej misji. **Nowych wyborów** do rady miejskiej zaś boi się sanacja jak ognia, bo nie ma dziś żadnych poważnych szans na zwycięstwo. Ostatnie wypadki polityczne dały przecie opozycji taką broń do ręki, że agitacja bebechów spotkałaby się tylko z drwinami.

A zatem obecna rada miejska, która od pół roku już zabiega o zwolnienie jej z obowiązków, **nadal będzie urzędowała** — przynajmniej do jesieni. Następne posiedzenie miało się odbyć 19 marca, ale sala rady będzie **potrzebna jakiemuś komitetowi galówkowemu,** tak że ojcowie miasta zajmą się swojemi pilnemi sprawami dopiero w tydzień później.

*

Pamiętam, ile było krzyku w prasie warszawskiej, kiedy powstał projekt zaopatrzenia wszystkich taksówek w pas biało-czerwony, który zdaleka już pozwoli rozpoznać samochód najemny. Czerwoniaki wściekały się na magistrat za przeszczepianie na grunt warszawski **„pruskiej szpetoty"** — nic to nie pomogło, bo od 1 kwietnia wszystkie taksówki muszą być zaopatrzone w te zgrabnie wymalowane paski.

I nie można wcale powiedzieć, aby ta inowacja, wzorowana na Berlinie i innych miastach zachodnio-europejskich, oznaczała zeszpecenie obrazu ulicy stołecznej. Przeciwnie — barwne te wstęgi dodają ponurym naogół pojazdom życia, a przedewszystkiem są **bardzo praktyczne.** Bo dotychczasowy skromny zielony numer na czarnem przeważnie tle jest widoczny tylko zbliska.

Coprawda inowacja ta ma też swoją złą stronę, choć nie daje się ona we znaki ludziom poważnie na świat patrzącym. Boć ich to nie będzie raziło, że dokładnie widać, iż **w taksówce jadą a nie we własnem aucie.** Rozliczne panie jednak, otulone w futro, okupione głodem i chłodem w domu, nie będą sobie już mogły pozwolić na zbytek jazdy ładnym samochodem, skoro i tak zdaleka widać, że to taksówka...

* * *

Jeśli już mowa o pięknych paniach w futrach — to może nigdzie ich nie widziałem w tak doborowem gronie, jak w... lombardzie stołecznym. Bo to jakoś **wcale już nie wstyd** udać się do tego biura zastawnego. Zresztą kruk krukowi oka nie wykole, t. zn. w szarym gmachu przy placu Napoleona spotykają się i tak tylko siostry i bracia niedoli.

I jakież tam **kosztowności** zjawiają się na stole taksatora! Obok całych zastaw srebrnych lśniące brylanty i ciężkie łańcuszki platynowe! Naturalnie znajdzie się też niejedna staruszka, co to trzęsącą ręką wyskrobuje ze swojego woreczka jedyny swój skarb: złoty krzyżyk i obrączkę ślubną. Taksator, człowiek o siwych już skroniach, traktuje wszystkich jednakowo, t. j. **jednakowo szorstko.**

A wiele od takiego człowieka zależy! Tu nie bada komisja, ale jedna osoba szacuje wartość przedmiotu i podaje sumę, nie podwyższając jej mimo najusilniejszych próśb ani o grosz. No tak, gdyby lombard warszawski nie był towarzystwem akcyjnem prywatnem, ale przedsiębiorstwem państwowem lub samorządowem, taksator bez komisji nie mógłby istnieć. Zatem znowu jeden przykład potępiający etatyzm!

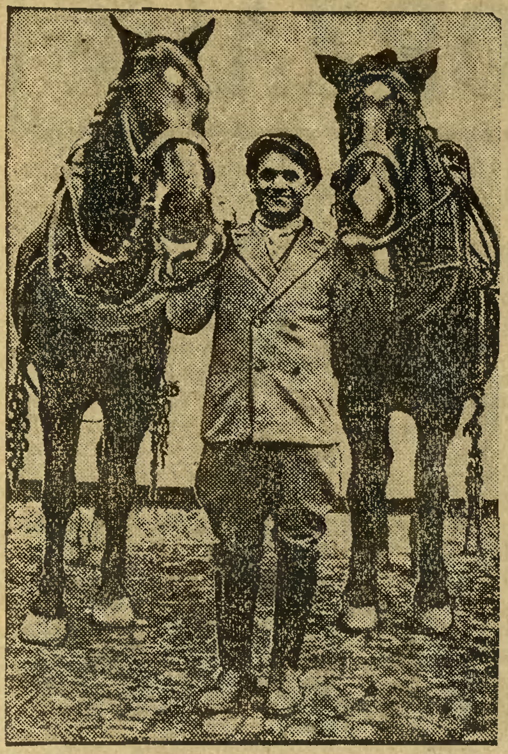
Udałem się oczywiście również do sali licytacyjnej lombardu, gdzie się na aukcji sprzedaje przedmioty niewykupione. W sali panuje ścisk, po kątach urządzają jakieś ciemne indywidua **czarną giełdę kosztowności,** a przez hałas przebija się ledwie dosłyszalny głos licytatora: „Kolczyki złote ze srebrem, z dwoma brylantami i dwoma brylancikami. Cena 1670 złotych. Kto daje cenę?" Woźny pokazuje wszystkim z bliska te kolczyki; **dziwni jacyś ludzie,** przeważnie żydzi, niekiedy dostatnio ubrani, oglądają je przez lupy jubilerskie i fadencelery — trwa to dosyć długo, ale **tu się nikt nie spieszy,** bo chodzi o wysokie sumy.

A jednak nabywców znajdują właściwie tylko przedmioty tańsze, o cenie poniżej 100 złotych — nie wiem zatem, jak się może towarzystwu opłacić taki interes: wypożyczać (za procentem oczywiście) pieniądze pod zastaw takich przedmiotów, których po upływie terminu i tak nikt nie kupi. No, nie wiemy jednak, czy kosztowności te pozostają długo w tresorach warszawskich, albo czy nie idą wkrótce zagranicę, gdzie jeszcze są pieniądze...

W każdym razie przedstawia lombard bardzo ciekawy obraz — a jako instytucja niewątpliwie dla obywatelstwa **pożyteczna** powinien powstać również w Bydgoszczy (wiem, że już o tem się mówi; ale przypominam...). Może zainteresuje czytelnika stopa procentowa? Otóż towarzystwo liczy od pożyczek 12% odsetek oraz 13% opłaty manipulacyjnej, t. j. **razem 25% w stosunku rocznym.** Nie jest to jeszcze — jak na dzisiejsze warunki — tak wiele..

I. Wan.

Królewski brat — parobkiem.



W górach Harzu we wsi Starfiedel u jednego z gospodarzy pracuje jako parobek Muhammed el Krim, brat słynnego króla i wodza Kabylów Abd el Krima, który żyje w Afryce na wygnaniu. Jest rzeczą na razie niewyjaśnioną, jak brat Abd el Krima dostał się do Harzu i na to skromne stanowisko. Pochodzenia Muhammeda nie można kwestjonować, bo królewski brat pisuje do niego czułe listy i wspiera go pieniędzmi.

KATOWICE. Widocznie przeholowała. Dziesiejsza „Katowitzer Zeitung" uległa **konfiskacie** za artykuł, zawierający **krytykę wyroku** w sprawie znanych wypadków w Brzeziu.

W oczach socjalistów
Kościół — to niepotrzebny zbytek.

Socjaliści nasi, acz wypierają się Lenina, hołdują jednak chętnie pamiętnemu jego bluźnierstwu o „religji jako opium dla ludu". Najdalej posunął się czerwony poseł Zygmunt Piotrowski, który, jak zresztą wiedzą nasi Czytelnicy z depesz, gardłował w Sejmie przeciw sprzedaży gruntu państwowego pod budowę nowego kościoła w Warszawie, na terenie parafji czerniakowskiej. Niskie i niegodziwe to stanowisko piętnuje następująco Katolicka Agencja Prasowa:

Poseł Piotrowski znany jest jako **wróg Kościoła.** Pracując w związkach robotniczych na terenie Stanów Zjednoczonych A. P., dał się dobrze poznać ze swej akcji antykatolickiej. Z **nienawiści** do Kościoła popierał różne **sekciarskie wyznania,** m. in. osławionego **Hodura.**

P. P. S. mieni się opiekunką mas robotniczych. Jak wygląda to w praktyce, widać choćby z powyższego faktu głosowania w Sejmie. Parafja czerniakowska zamieszkana jest w **olbrzymiej większości przez ludność robotniczą,** która do kościoła parafjalnego, położonego na krańcu parafji, ma kilka klm. drogi. Kościół ten jest tak małych rozmiarów, że na 25-tysięczną parafję zmieścić może zaledwie 500 osób. Potrzeba więc budowy nowego kościoła parafjalnego i to w środku parafji oddawna jest kwestją naglącą i o to najwięcej upomina się **upośledzona ludność robotnicza.** A tymczasem patentowani jej „obrońcy" w Sejmie głosują przeciwko nawet nie darowiźnie, ale zwykłej sprzedaży placu pod kościół.

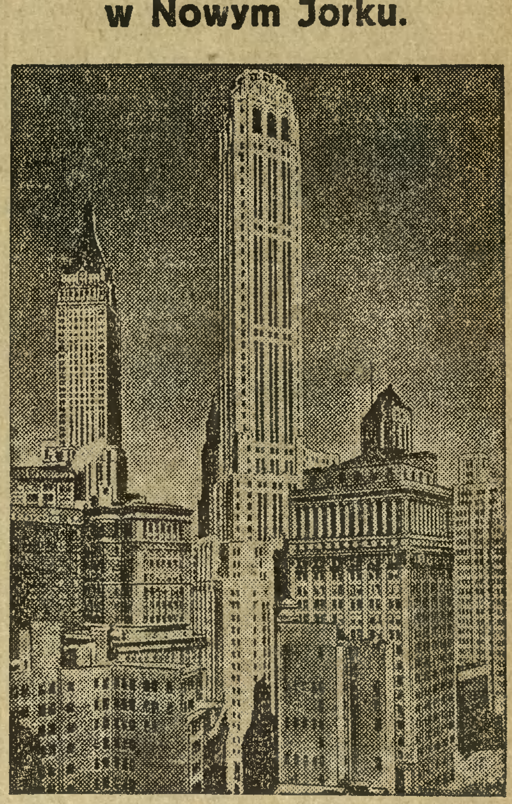
Bogobojny i dowcipny podatnik.

Pewien mały rolnik brunświcki napisał do swego urzędu skarbowego prośbę o odroczenie wpłaty podatków. Pod koniec swego wniosku pisał kmiotek: „Idzie mi obecnie tak jak parobkowi, którego prośbę znajdą panowie w piśmie św., w ewangelji Mateusza, rozdział 18-ty, wiersz 26-ty. Mam nadzieję, że urząd skarbowy zrozumie położenie moje i da mi odpowiedź, zgodną z brzmieniem wiersza 27-mego tego samego rozdziału".

Otrzymawszy tak dziwną prośbę, kierownik urzędu posłał do pobliskiej szkoły po biblję i odszukał wskazane wnioskiem wiersze. Czytał więc: Panie miej cierpliwość ze mną, ja chcę wszystko zapłacić". Wiersz 27-my zaś mówi: „I zlitował się Pan nad sługą swoim i skreślił mu dług cały".

Brunświcki urząd skarbowy uwzględnił pierwszą część prośby bogobojnego kmiotka i odroczył zapłatę podatków, skreślić podatków jednak nie chciał, gdyż — jak odpisał — nie posiadał ku temu uprawnień.

Nowy drapacz chmur w Nowym Jorku.



Mimo setek takich drapaczy chmur w Ameryce, olbrzymy te bynajmniej tam nie spowszedniały, i każda nowa a gigantyczna budowla budzi żywe zainteresowanie w całym kraju.

Ów najwyższy z budynków jest gmachem banku trustu amerykańskich farmerów. Jest on 227 metrów wysoki i posiada 54 pięter. Ciekawą jest rzeczą, że podczas silnego wiatru górna część takiego drapacza kołysza się, przyczem odchylenia od pionu wynoszą nieraz do 35 cm. Mimoto gmachowi takiemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Ludzie przebywający podczas burzy na najwyższych piętrach są już do tego przyzwyczajeni, że na ścianach kołyszą się obrazy, zegar staje i różne przedmioty zlatują na podłogę.

Wzruszająca ofiara dziecka.

Na jednem z przedmieść Berlina, przy ulicy wychodzącej na puste pole, znajduje się mały sklepik, prowadzony przez uczciwą kobiecinę, lubianą przez wszystkich sąsiadów. Handel mimo wszystko ledwo dyszy. Kobiecina pracuje ciężko, gdyż na jej barkach spoczął los czworga dzieci, z których ostatnie zaledwie ujrzało światło dzienne. Mąż od szeregu miesięcy jest bez pracy, chodzi od fabryki do fabryki, ale zajęcia znaleźć nie może. Któżby się dziwił, że w tych warunkach biedna handlarka wyzyskuje każdą sposobność, aby coś sprzedać, utargować. Sprzedawała więc po godzinie siódmej wieczorem, sprzedawała w niedziele, chociaż handel w tym czasie jest policyjnie wzbroniony. Sprzedawała w nadziei, że policja tego nie zauważy.

Czujne oko władzy jednak wkońcu zauważyło przestępstwo. Pewnego dnia nadszedł z sądu mandat karny na 15 marek albo 3 dni aresztu.

Biedna kobiecina załamała ręce. 15 marek! Toć to starczy na tygodniowe utrzymanie rodziny, to połowa miesięcznego komornego. 15 marek, zarobionych groszami, to kapitał!

Straszna historja... Ojca bierze rozpacz, matka łamie sobie głowę, jak wybrnąć. A tymczasem mija dzień po dniu, termin płatności albo aresztu zbliża się niemiłosiernie.

Pewnego dnia 12-letnia Kasia, najstarsze z dzieci, siada do śniadania z uśmiechem. Zdziwioną matkę pociesza, że wszystko będzie dobrze, pakuje swoje książki szkolne i skibki chleba i żegna się z matką czule. Zamiast do szkoły, poszła do sądu. Mimo lęku w zatrwożonem serduszku dopytała się o odpowiedni urząd i niebawem stanęła przed urzędnikami o srogich minach.

— Co chcesz, mała?

— Przepraszam, ja przychodzę z powodu tego mandatu karnego. Mamusia ma małe dziecko i sklepik i nie może przyjść. Więc chciałabym za nią odsiedzieć karę.

W pokoju zrobiło się cicho jak w kościele. W oczach urzędników zakręciły się łzy. Małej Kasi zrobiło się niedobrze. Czemprędzej usiadła, bo nogi po dnią zadygotały. A małą jej główkę zaczęła dręczyć myśl, że palnęła głupstwo, biednej mamusi nie pomoże, a rodzicom zrobiła wstyd.

Nagle otwierają się drzwi. Do pokoju wchodzi sędziwy pan o długiej białej brodzie. Głaszcze dziecko po głowie i pyta, jak jest w domu, czy istotnie jest tak źle, i czy mamusia wie o jej wizycie w sądzie. Kasia naturalnie żywo zaprzecza, opowiada o troskach rodziców, o rozpaczy tatusia i pracy mamusi w barwach tak żywych, że pan o białej brodzie odwrócił głowę i niewyraźnym głosem kazał małej pójść do domu i powiedzieć mamusi, że wszystko jest załatwione i że kary płacić nie potrzebuje.

Wróciwszy do domu, opowiedziała rodzicielce swej o skutecznej interwencji. A potem dodała zamyślona, w poczuciu winy: „Pomyśl mamusiu! Ja temu dobremu panu nawet nie podziękowałam i nie powiedziałam „Do widzenia!".

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne.)

Niemcy wzmacniają załogę wojskową w Jurandowem Szczytnie.

Dwie kompanje strzelców, obsługujących ciężkie kulomioty, przeniesiono z Olsztyna do Szczytna, bliżej granicy polskiej.

Osadnictwo wojskowe na pograniczu.

Niemiecka reichswehra zdemobilizuje w tym roku 15 000 żołnierzy, z których więcej niż połowa otrzyma osady wiejskie na „niemieckim wschodzie", czyli na pograniczu. Dla przyszłych kolonistów stworzono szkoły gospodarcze.

Los redaktora polskiego.

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej" Wacław Jankowski znajduje się obecnie w więzieniu w Olsztynie, gdzie ma odcierpieć karę 3-miesięcznego więzienia za niewinne napozór przestępstwo prasowe. Traktowanie red. Jankowskiego w więzieniu jest oburzające. Wbrew ogólnym zasadom zmusza się go do pracy fizycznej, nie bacząc na jego słabe zdrowie. Pożywienie codzienne jest ordynarne. Biednemu redaktorowi nie pozwala się posyłać obiadów z domu.

Redaktor Jankowski dodatkowo skazany został za obrazę „Heimatdienstu" na dwa miesiące więzienia. Przeciw wyrokowi sądu ławniczego w Olsztynie założył rewizję do Sądu Rzeszy w Lipsku. Rewizja została odrzucona. Sąd Rzeszy zaprzeczył jakoby red. Jankowski działał **w obronie uprawnionych interesów.** Wobec tego czeka go dalszą dwumiesięczna kara więzienia.

Nauka o poczcie.



W szkołach niemieckich zaprowadzono naukę o poczcie. Bardzo to praktyczna rzecz. Dzieci uczą się odróżniać list od pocztówki, od telegramu, dowiadują się, co to jest przekaz, list ekspres albo za pobraniem, jakie trzeba nalepiać znaczki, jak listy adresować itd. Nauka teoretyczna przechodzi potem w praktyczną zabawę, gdy jedna z uczenic udaje pocztmistrzynię i odbiera przyniesione jej przez koleżanki najrozmaitsze przesyłki pocztowe.

Taki kurs jakżeż by przydał się i u nas! Jak często dorosłe nawet osoby stoją u nas bezradne wobec zagadnień pocztowych i dla lada drobnostki muszą po informacje chodzić dopiero na pocztę.

Pan Nemanow niema z „Timesem" nic wspólnego.

Londyn. W związku z pobytem w Polsce dziennikarza rosyjskiego Leona Nemanowa i poruszonym przez agencję „Iskra" stosunku jego do „Timesa" w Londynie, redakcja „Timesa" upoważniła PAT do opublikowania w w prasie polskiej, że Leon Nemanow nie jest ani korespondentem, ani współpracownikiem „Timesa" oraz nie pozostaje z „Timesem" wogóle w żadnym kontakcie zawodowym. Redakcja „Timesa" oświadcza, że wyłącznym reprezentantem „Timesa" w Polsce jest p. Artur Barker, którego wobec chwilowej nieobecności zastępuje warszawska korespondentka Association Prese pani Marja Chrzanowska. Redakcja „Timesa" prosi wszystkie wychodzące w Polsce pisma o powtórzenie powyższego oświadczenia.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

ŻNIN. „Słońce". Nowe kino wyświetla interesujący film w sali p. Woźniakowej. Urządzenie kina odpowiada najnowszym wymogom i cieszy się powodzeniem. niestety jest tylko brak fortepianu w lokalu.

Strzelno.

Nadzwyczajne walne zebranie podoficerów rezerwy odbyło się w środę, 11. bm. Zagaił wiceprezes p. Jezierski Fr. W miejsce ustępującego prezesa p. Strzeleckiego wybrano p. Fr. Jezierskiego. Na miejsce skarbnika, który również zrezygnował wybrano p. Michalaka. Jako wiceprezes wszedł w skład zarządu p. Różnowicz. W wolnych głosach omawiano sprawę reorganizacji koła.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego odbyło się w lokalu p. St. Muszyńskiego. Zagaił obrady p. Boesche E. Przewodniczącym wybrano p. burmistrza Radomskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono zarządowi pokwitowania i wybrano przez aklamację ponownie ten sam zarząd. Na miejsce chorążego p. Jezierskiego St. wybrano p. Boeschego E.

Pakość.

Z walnego zebrania Tow. Kolowników i Sekcji Wioślarzy. Roczne walne zebranie tut. kołowników i sekcji wioślarzy odbyło się przy udziale około 30 członków. Zagaił prezes p. Konarzewski. Na przewodniczącego walnych obrad powołano p. B. Wagnera. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Kulczyńskiego nastąpiły sprawozdania zarządu, a mianowicie: prezesa, sekretarza, skarbnika i kapitana. Stan kasy przedstawia się w dochodzie 1.314,25, w rozchodzie 424. Saldo na r. b. pozostaje zł 889,85. Jak wynika ze sprawozdań, towarzystwo z powodu kryzysu gospodarczego nazewnątrz nie występowało, lecz pracuje więcej wewnętrzne nad wprowadzeniem w życie oddziału wioślarzy. Zarząd pozostaje ten sam. W dalszym ciągu wybrano komisję do zakupu łodzi sportowych, omawiano sprawę szałasu i składek.

Z zebrania Koła Rodzicielskiego. Zawiązało się tu Koło Rodzicielskie, którego zadaniem jest, wobec panującego bezrobocia i braku chleba przyjść z pomocą tym biednym dzieciom, które bez chleba udawać się musieli do szkoły. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Klicha zebranie, na którem zarząd zdał sprawozdanie z działalności. Zebranie zagaił przewodniczący zast. burm. p. Kamiński i zareferował pracę w wspomnianym okresie. Dotychczas wydano ok. 950 ltr. mleka, z którego korzystało dziennie około 120 biednych dzieci bezpłatnie, a pozatem korzystały inne dzieci płatnie z ciepłego mleka. Wyczerpujący referat o wychowaniu dzieci wygłosił p. Rajter. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Świątowski. Jak wynika z zebrania, koło czyni wszelkie starania, ażeby ubogim dzieciom przyjść z pomocą, lecz na to potrzeba poważnego nakładu gotówkowego, który zdobyć można bądźto przez większą ilość płatnych członków, bądźteż przez łaskawe ofiary na ten cel. Zarząd zwraca się zatem do wszystkich rodziców z gorącą prośbą o łaskawe przystąpienie do Koła i ofiarowanie datków.

Skutki śnieżycy. Czwartkowa śnieżyca spowodowała na torze kolejowym Pakość — Kościelec wielkie zatory śnieżne wskutek czego ugrzązł pod Pakością nocny pociąg towarowy i wykoleiły się cztery wagony bez groźniejszych następstw. Pociąg ranny o godz. 5 do Pakości nie przybył zostając na miejscu przeszkody. Dalszy pociąg osobowy wyjeżdżający z Pakości do Inowrocławia o godz. 6,55 wyjechał dopiero około godz. 9 i to tylko do miejsca zasypanego, gdzie pasażerowie przesiedli do stojącego przed nim pociągu i pojechali dalej. Na miejsce przybył pociąg ratowniczy i usunął przeszkody poczem jechały pociągi w normalnym czasie.

Kruszwica.

Na bezrobotnych, ofiarowali następujący ofiarodawcy w złotych: M. Czarnecka 5, Z. Ruttie 5, A. Kremke 3, P. Wojtkiewicz 4, Stan. Maciejewski 2, Szczechowski 2, Michalski 2, Hundt 5, Henclewski 2, Sajanka 1, Fedkowicz 2, Schmude 1, Cofta 1, Chmielewski 1, Billertowa 2, Milewczykowa 2, Grześkowiak 2, Dratwiński 5, Jackowiak 2, dr. Kryn 5, Kopańska 2, Smoliński 2, Sobecka 1, Pędziński 2, Wesołek 1, Siniecka 2, Domagalski 2, Ziętarowa 1, Ciesielski 1, Goręcki 3, Borówka 3, Barałkiewicz 1, Szablewski 2, Kołtuński 2, Benewitz 2, St. Borowiak burmistrz 100, Głowacka 3, Zagierska 3, Jaskólska 2, Sosnowska 3, Stanisławski 5, Manthey 10, Głowacki 15, Jankowski 20, Krzymuski 10, Sokołowski 5, Ciemny 2, Domagalski 2, Sobczyńska 2, urzędnicy urzędu pocztowego 5, Brauer 2, Popiołkiewicz 2, Piotrowski 2, Łukowiak 2, Stojanowska 2, Głazowska 2, Polerowicz 2, Sawicka 1, Drożdżyński 2, Laszkiewiczowa 0.50, Białecki 2, Goręcki 3, Komendziński 2, Nowak 1, Kunkel 1, Maciejewski 2, Jackowski 2, Urbanek 1, Musiałowska 1,50, Nalewaj 2, Niklewski 5, Ziętara 1, Łuszczewski 0,50, Dratwiński 1, Bagiński 2, Skonieczny Br. 5, Ratajczak 1, Cz. Ziarkowski 3, Wesołowska 2, Frenzel 2, Wojciechowska 1, Marcinkowski 1, Popielarz 1, A. Nowacki 1,50, Michalak 1, Gręblewski 3, Szweda 0,50, Brzybowski 1, A. Skonieczny 2, Lewicki 1. Dokończenie nastąpi. Wszystkim składa się staropolskie „Bóg zapłać".

Rogoźno.

Ze sportu piłkarskiego. Klub sportowy „Młynotwórnia" rozpoczyna w niedzielę, 15. bm. sezon piłkarski. Rozegra na stadjonie miejskim w Rogoźnie zawody z „Koroną" z Poznania.

Miesięczne zebranie Stow. Młodych Polek w Rogoźnie odbędzie się w niedzielę 15. bm. o godz. 16 w salce parafjalnej.

„Wenancjusz". Stow. Młodzieży Polskiej odegrało w sali hotelu Pod Orłem w Obornikach dramat z czasów prześladowań chrześcijan p. t. „Wenancjusz". Amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie.

Z K. S. „Wełny". W lokalu p. Sommera odbyło się zebranie K. S. „Wełna" w Rogoźnie. Obradom przewodniczył prezes p. Kosmowski. Protokółował sekretarz p. Szałkowski. Po zaliczeniu do klubu kilku nowych członków, omówiono sprawę rozgrywek mistrzowskich klasy „C".

Z działalności Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Obornikach przewodniczył prezes p. Łukanowski. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów wygłosił p. Jarmuż. Po odczytaniu nadesłanych komunikatów i odczytaniu sprawozdania kasowego z zabawy karnawałowej, uchwalono urządzić w czerwcu w kręgielni p. Narczyńskiego ogólne kulanie.

Wiadomości z Wągrowca.

Zgon. Zmarł ś. p. Jan Machnikowski, znany obywatel naszego miasta. Pogrzeb odbył się w środę, kondukt żałobny prowadził ks. prob. Wróblewski, w otoczeniu ks. dyr. Filipiaka z Panigrodza i ks. Jankego.

Z życia Koła śpiewackiego w Skokach. Plenarne zebranie odbyło się w lokalu p. Pilaczyńskiego pod przewodnictwem prezesa p. Maćkowiaka. Po przeczytaniu protokółu przez sekretarza złożył obszerne sprawozdanie z zebrania okręgowego p. Flenc. Życiorys ś. p. T. K. Barwickiego z Poznania przeczytał p. prezes.

Składki na T. C. L. wpłynęły w r. 1930 na powiat wągrowiecki T. C. L.: szkoła Potulice 2,15 zł, Łekno 35,20, Runowo 8,45, Popowo Kościelne 8,00, Panigrodz 30,00, Łekno 48,—, Damasławek 22,—, Rakujady 4,20, Mieścisko 11,—, Kamienica 1,65, Wiatrowo 2,50, Miąża-Międzylesie 13,10, Gołaczewo-Miastowice 23,10, Czeszewo 35,—, Łopienno 75,—, Wągrowiec T. C. L. 30,—, Chór Nauczycielski Wągrowiec 139,63, N. N. 1,—, Wydział Powiatowy 50,—, Chór Nauczycielski 20,—.

Z Koła Podoficerów Rezerwy. Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, któremu przewodniczył prezes p. Rybarczyk. Cel zebrania miał zadecydować czy powyższe Tow. ma być zlikwidowane, lub przyłączyć się do innego towarzystwa. Wywiązała się obszerna dyskusja, z której wpłynęły trzy wnioski. Większością głosów przeszedł wniosek p. Promińskiego, by koło istniało nadal. Uchwalono zwołać nadzwyczajne walne zebranie, następnie odczytano okólnik okręgowy, poczem zebranie zakończono.

Drużyna harcerska młodzieży seminaryjnej urządziła w sali p. Rossy wieczorek harcerski. Odegraną została sztuka sceniczna p. t. „Łobuz". Amatorzy wywiązali się ze swych ról dobrze, również odegrano kilka utworów muzycznych ku zadowoleniu publiczności. Wieczornicę urządzono z okazji 5-lecia istnienia III. drużyny harcerskiej.

Pożar. Wybuchł pożar w Koninku pow. wągrowiecki u gospodarza Szmani. Spaliła się obora i stodoła wraz z narzędziami rolniczemi. Straty sięgają do 15 tysięcy złotych.

Zjazd delegatów obw. żnińskiego
Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków.

Liczną frekwencją delegatów z obwodu żnińskiego cieszył się ub. niedzieli zjazd Powstańców i Wojaków w Żninie. Obrady toczyły się w Domu Polskim. Zjazd zagaił wiceprezes obwodu p. J. Piątkowski, odczytując porządek obrad, który został przyjęty. Marszałkiem zjazdu wybrano delegata okręgu bydgoskiego p. Mińskiego. Protokół pisał p. Woźniak. Na ławników powołano pp.: Zanto i Bartkowiaka. Protokół z ostatniego zjazdu odczytał p. Kołaszewski, poczem zdał on obszerne sprawozdanie z działalności rocznej.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. delegaci z Juńcewa, Nowejwsi i Góry. Po omówieniu kilku spraw wewnętrzno-organizacyjnych przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez aklamację. Wybrano prezesem obwodu p. Wł. Kolaszewskiego, dalej pp.: J. Piątkowskiego wiceprezesem, St. Walczaka komendantem, Fr. Smolińskiego zast. komendanta, Fel. Woźniaka sekretarzem, Jana Spławskiego zast. sekretarza, Zwadziszewskiego skarbnikiem, Janiszewskiego referentem organizacyjnym, referenta oświatowego ma zarząd kooptować. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Słomkowski, Krygier, Bartkowiak, Zanto i Rochowiak. Sąd honorowy tworzą pp.: Ratajski, Katafiasz i Piątkowski. Delegatów na zjazd okręgowy do Bydgoszczy nie wybrano ze względów formalnych. Wybór nastąpi po otrzymaniu wyjaśnień z okręgu.

Wiadomości z Chełmna.

W poszukiwaniu wrażeń. Zgłosili się na posterunek policji dwaj małoletni chłopcy, którzy zbiegli z sierocińca w Grudziądzu i przybyli pieszo w pantoflach drewnianych do Chełmna. Policja zaopiekowała się nimi i zawiadomiła zakład w Grudziądzu, który chłopców zabrał.

Ze Związku b. uczestników powstań narodowych. Ostatniemu zebraniu przewodniczył prezes p. Kasprzyk. Po wręczeniu dyplomów 17 legitymacyj (Krzyża walecznych b. armji gen. Bałachowicza) p. Klein udekorował pp.: Przybysiewia, Dobrzalskiego i Robaczewskiego. Uroczystość poświęcenia sztandaru ustalono na dzień 5 lipca br. W skład komisji sztand. weszli pp.: Klein, Przybysiewicz, Wolf, Dobrzalski i Makowski. W skład komisji regul. kasy pogrzebowej pp.: Dobrzalski i Ceraficki. Na członków komisji weryfikacyjnej wybrano pp.: Kleina, Luthra, Dobrzalskiego i Robaczewskiego. Przybyły na zebranie obwodowy komendant P. W. i W. F. p. kpt. Piotrowski przedstawił dalsze zadania i prace grupy jako formacji należącej do P. W. i W. F., podając przeznaczony dla grupy plan pracy.

Z powiatowego komitetu L. O. P. P. W sali starostwa odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Ossowskiego zebranie powiatowego komitetu L. O. P. P. Sprawozdanie z działalności złożył referent oświatowy p. Kochański, z którego wynika, że praca nad rozpowszechnieniem L. O. P. P. postępuje naprzód. Szczególnie intensywną propagandę prowadził komitet w czasie tygodnia lotniczego. W roku bież. powiatowy komitet zajmie się przeprowadzeniem kursów informacyjnych przy pomocy swego instruktora gazowego p. Pawłowskiego.

Podziękowanie. Na rzecz kuchni ludowej ofiarowali w dalszym ciągu: Z Chełmna: p. Lubieński 10 ctr. węgla, p. Korth 10 zł, p. Winiarska 100 śledzi i 50 ft. pęczaku, p. Gohl 20 ft. twarogu i 3 ltr. mleka dziennie, p. Porzyński 3 zł, p. Gołębiewski 1 beczkę kapusty, p. Huth 10 zł, „Culmer Zeitung" 5 zł, p. Orlikowski 2 zł, p. Niemczewski 2 zł, p. Trykowski 2 zł, N. N. 3 zł. Majętność Raciniewo 2 ctr. grochu. Z Szyncha: p. Szulc 25 ft. pszenicy, p. Kall 50 ft. żyta, p. Wasilowski 25 ft. żyta, p. Sommerfeld 50 ft. żyta, p. Zieck 50 ft. żyta, p. Herrmann 1 ctr. kartofli, p. Borke 1 ctr. kartofli, p. Knels 3 zł, mleczarnia Szynych 2 ft. masła, p. Knels B. 1 ctr. kartofli, p. Schreiber 3 zł, p. Altmann 2,50 zł, p. Hermann G. 1 ctr. żyta, p. Bartel Fr. 5 ctr. kartofli, p. Bartel H. 9 ctr. kartofli i 1 ctr. żyta, p. Penner W. 50 ft. mąki żytniej. Z Sosnówki: p. Penner L. 50 ft. żyta, p. Rosenfeld 50 ft. żyta, p. Bartel H. 1 ctr. żyta, p. Bartel O. 1 ctr. żyta, p. Knels H. 50 ft. żyta, p. Bartel P. 50 ft. żyta, Bracia Franz 1 ctr. pszenicy, p. Bartel Herbert 1 ctr. żyta, p. Sieg 50 ft. żyta. Z Podwieska: N. N. 10 zł. Z Rozgartów: p. Laabs 1 ctr. żyta, p. Lachowski Wojciech 1 ctr. żyta, p. Bartel Gerhard 5 ctr. kartofli, p. dr. Goertz Ernest 2 ctr. pszenicy, p. Thiart Henryk 1 ctr. żyta i 2 ctr. kartofli, p. Unrau 4 ctr. kartofli i 50 ft. grochu. Z Brankówki: p. Wichert 25 ft. mąki i 15 ft. fasoli, p. Knels E. 40 ft. grochu, p. Schulz 1 ctr. kartofli, p. Bartel H. 1 ctr. kartofli, p. Klawonn 1 ctr. kartofli, p. Kohnert 1 ctr. kartofli, p. Kerber 2 ctr. kartofli. Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie i szczere „Bóg zapłać", **Magistrat.**

Z Inowrocławia.

Wybór zarządu Tow. Popierania Przemysłu Domowego. Jak donosiliśmy, powstał w Inowrocławiu celem podtrzymania i należytego rozwinięcia przemysłu domowego o motywach kujawskich Towarzystwo Popierania Przemysłu Domowego, które odbyło swe zebranie plenarne pod przewodnictwem ks. prob. Jaśkowskiego. W pierwszym rzędzie zdali obszerne sprawozdanie z rozpoczętych kursów: rzeźbiarskiego, zabawkarskiego, ceramicznego i robót kobiecych p. Kwieciński oraz p. Kornaszewska. W dyskusji zabierali głos pp. rektorka Krantzówna, prof. Dzikiewicz, prof. Kopeć , radca Kornaszewski i ks. prob. Jaśkowski, rzucają cenne uwagi. Następnie wybrano zarząd w składzie: prezes radca Kornaszewski, wiceprezes ks. prob. Jaśkowski, sekretarz red. Przybylski, skarbnik Śmigiel, kierownik techniczny kursów naucz. Kwieciński, ławnicy pp.: insp. Dziurmanowa i rektorka Krantzówna. Do komisji redakcyjno-statutowej powołano oprócz kilku członków zarządu p. wiceprezydenta Juengsta i p. mec. Znanieckiego.

Za kradzież i włóczęgostwo skazał tutejszy sąd grodzki Józefę Mańkę z Będzina na 7 miesięcy i 14 dni więzienia, a Mieczysława Marciniaka bez stałego miejsca zamieszkania na 8 miesięcy i 14 dni aresztu wraz z ponoszeniem kosztów postępowania sądowego.

Z zebrania ogrodników. Odbyło się w restauracji „Astorja" zebranie Inowrocławskiego Towarzystwa Ogrodników. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes p. Tomaszewski. Wręczono p. Bolesławowi Duszyńskiemu z okazji 50-lecia jego pracy zawodowej dyplom. Po przeczytaniu protokółu omawiano sprawę egzaminów uczniów ogrodniczych, dokładne sprawozdanie z działalności towarzystwa i kursy ogrodnicze. Prezes wspomniał o terminach i warunkach egzaminów uczniowskich. Ze względu na korzystny wpływ, jaki wywierają na uczniów przedegzaminy, zaleca się dopilnować, by jak najwięcej uczniów z nich korzystało. Do komitetu wystawowego przyjęto jeszcze pp. Ottona i Emila Fuchsów, jak również na członków towarzystwa wraz z p. Marjanem Grześkowiakiem. W czasie zebrania wygłosił p. Duszyński treściwy referat „O grzybkach", nad którym wywiązała się żywa dyskusja.

Zjazd patronów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej
w Poznaniu.

Dnia 12. bm. odbył się w Poznaniu w sali hotelu Bouleward zjazd patronów S. M. P. oraz Młodych Polek archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, który zgromadził około 300 uczestników. Zjazd otworzył prezes rady powiatowej Młodych Polek, który przemówił w gorących słowach, podnosząc znaczenie zjazdu i odczytał telegramy gratulacyjne, m. in. od ks. biskupa Laubitza. Obszerne i rzeczowe sprawozdanie z działalności związku wygłosił ks. kanonik Schulz. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się o świetnym rozwoju i sprawności organizacji, w której skład wchodzi 408 Stow. Młodych Polek i 470 S. M. P. męskiej z przeszło 30.000 członków. W dalszym ciągu obrad utworzywszy trzy sekcje: duszpasterską i dwie pedagogiczne, wygłosili referat dla pierwszej ks. Jarosz pt. „Rola księdza jako patrona S. M. P." w innych p. Z. Ozdowska i p. Mazurkiewicz pt. „Konieczność istnienia programu w pracy S. M. P. i jego realizacja". Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, podczas której stwierdzono potrzebę usprawnienia pracy wychowawczej przez wydanie podręcznika, urządzenia zjazdu patronów na prowincji i wskazanie Stow. Młodych Polek nowych działów pracy. Obrady zakończył ks. radca Kazimierski z Szamotuł, który zachęcił licznie zebranych do pracy nad rozwojem i postępem kat. młodzieży polskiej pod znakiem Krzyża i Białego Orła.

Z Grudziądza.

Kino „Gryf" wyświetla pierwszy polski film morski p. t. „Wiatr od morza".

Kino „Orzeł" wyświetla w podwójnym programie dramat miłości p. t. „Głos z oddali" i p. t. „Gdzie pięść dyktuje prawa".

„Marja Magdalena". W poniedziałek, 16. bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim zostanie odegrany po raz trzeci dramat liryczny na tle zdarzeń biblijnych i to po zniżonych cenach, aby umożliwić przybycie wszystkim, którzy nie mogli brać udziału w poprzedniem przedstawieniu. Ceny miejsc: 1,50, 1,— i 0,50 zł.

Siostry Elżbietanki.

Kierownictwo wieczornego kursu gimnazjalnego Polskiego Białego Krzyża komunikuje, że na kurs z zakresu 6 klas zapisać się może jeszcze 8—10 osób. Opłata miesięczna wynosi 30 zł. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji gimnazjum klasycznego codziennie od godziny 18—20 (wejście od ul. Ogrodowej).

Konferencja prasowa w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej.

W czwartek, 12. bm., odbyła się w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej konferencja prasowa.

W zastępstwie prezydenta Izby p. Jakubowskiego powitał zebranych przedstawicieli prasy wiceprezydent p. Mollin, który wyjaśnił cel zebrania.

Następnie dyrektor Izby Rzemieślniczej p. Bischof wygłosił dłuższe sprawozdanie, omawiające obecny stan rzemiosła.

W sprawie zniżki cen.

P. prezydent Włodek zwołał zebranie w celu omówienia zniżki cen. Na to zebranie zaprosił p. prezydent Włodek przedstawicieli władz przemysłu, rzemiosła, kupiectwa, drobnego kupiectwa, Izbę Przemysłowo - Handlową i Rzemieślniczą oraz przedstawicieli prasy.

Zagaił zebranie p. prezydent i wyłuszczył cel zebrania.

Rozpoczęto od wielkiego przemysłu, który był poważnie zastąpiony — dłuższy referat wygłosił dyrektor zakładów Herzfeld i Viktorius p. inż. Kołucki, który wskazał, że przemysł nie może już cen obniżyć, bo niema już nic do obniżenia. Przemysł dyszy pod ciężarem: a) podatków, b) socjalnych świadczeń, c) drogiego kredytu, d) robocizny (której już uszczuplić nie można).

Przedstawiciel Izby Rzemieślniczej wykazuje, że w rzemiośle jest to samo co w przemyśle — ogólny zastój. Warsztaty przykrojone są na reperacje, a te jeszcze odbiera rzemieślnikowi bezrobotny t. zw. przyuczony robotnik, który taką reparację za bezcen wykonuje.

P. Ruciński w imieniu kupiectwa oświadczył, że ceny same idą na zniżkę, lecz dalsza zniżka jest niemożliwa. Szczególnie referent podkreśla, że kupca tak hurtownika, jak detalistę gniotą podatki. Mówca żąda, aby Rząd obniżył ceny na wyroby monopolowe i na cukier.

Węgiel, nafta, powinny być tańsze. Łuszczarnia ryżu sprzedaje ten artykuł po cenach wysokich, dopiero teraz obniżyła o 20 proc. — Wielu kupców tak na ryżu, jak kawie, smalcu straciło bajońskie sumy.

Gdańsk czyni kupiectwu naszemu ogromną konkurencję, zarzucając całe Kaszuby, aż pod Toruń towarem, za który nie płaci żadnego podatku obrotowego, to musi koniecznie ustać.

Drobne kupiectwo reprezentował p. Bernard Kreft.

P. prezydent stwierdza, że mimo najlepszych chęci nie można przystąpić do obniżenia cen, i na tem zamknął zebranie.

Chodzież.

Pożegnanie dowódcy 61 p. p. Dnia 11. bm. odbyło się w strzelnicy pożegnanie p. płk. Waśkiewicza, dowódcy 61 p. Wlkp. Na pożegnanie przybyły wszystkie miejscowe towarzystwa i organizacje P. W. i W. F. P. płk. Waśkiewicz powitał wszystkich obecnych poczem zagrała orkiestra Tow. Kolejarzy. Następnie p. płk. Waśkiewicz, dowódca pułku ziemi chodzieskiej przemówił w kilku serdecznych i żołnierskich słowach do zebranych, dziękując za dotychczasową współpracę i pomoc na polu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk., oraz za życzliwość społeczeństwa dla żołnierzy 61 p. p. w czasie ich pobytu 6-tygodn. w Chodzieży na ćwiczeniach. Na przemówienie p. płk. odpowiedział krótko prezes miejsc. Tow. Powst. i Woj. p. Mańczak, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć p. płk. Waśkiewicza. W końcu p. płk. pożegnał się z każdym członkiem towarzystwa oraz orkiestra kolejarzy odegrała hymn pożegnalny.

Kartuzy.

Nareszcie. Od 1922 r. osiadł w Kartuzach lekarz, **żyd z b. Galicji**, który był wieloletnim lekarzem powiatowym, szpitalnym (dwukrotnie), sądowym, lekarzem pracowników państwowych i lekarzem naczelnym Pow. Kasy Chorych, a dzisiaj jest jeszcze lekarzem kasowym, sądowym i pracowników państwowych.

Od kilku lat ludność powiatu kartuskiego wnosiła na niego do różnych władz liczne skargi, niestety bezskuteczne, dlatego, że rozpatrywali je albo lekarze-żydzi (względnie wychrzczeni), albo laicy, nie znający się na sprawach lekarskich.

Dopiero wystąpienie D-ra Karasińskiego z Sierakowic przeciw owemu „koledze" odniosło częściowo skutek, obecnie zaś z inicjatywy tego dzielnego i licznemi procesami o „zniewagi" bynajmniej nie zastraszonego lekarza-obywatela zajął się owym lekarzem kartuskim Sąd Izby Lekarskiej Pomorsko-Poznańskiej w Poznaniu, który wszczął przeciw niemu śledztwo dyscyplinarne, a sędzią śledczym mianował lekarza, **p. Dr. Arnolda Felickiego w Toruniu, ul. Mickiewicza 96**, który już rozpoczął badanie zarzutów.

Wszyscy ci, którzy kiedykolwiek skarżyli się na owego lekarza z Kartuz lub byli oburzeni jego postępowaniem, winni w interesie własnym i ogółu zwrócić się niezwłocznie **listem poleconym** do p. sędziego śledczego, Dr. Felickiego, który każde najmniejsze nawet zażalenie czy skargę zbada i Sądowi Izby Lekarskiej do osądzenia przedstawi.

Obecnie wszyscy, którzy kiedykolwiek czuli się pokrzywdzonymi przez owego lekarza lub przez Kasę Chorych w Kartuzach, mają **jedyną** sposobność otrzymania zadośćuczynienia, gdyż teraz sprawy te będzie sądził jedyny sąd **właściwy**, złożony z samych lekarzy, uczciwych i bezstronnych, których w butelkę nabić się już nie uda, jak tych licznych miejscowych i zamiejscowych „przyjaciół", przeważnie rdzennych napływowców, co to dotychczas ku swemu wstydowi owego lekarza osłaniali, gdyż im można było wszystko na swą korzyść wytłumaczyć tak, że z czarnego murzyna wylaniał się stale bielełki, niewinny baranek.

Niechaj nikt nie obawia się „zemsty" lub szykan owego lekarza z Kartuz, gdyż dni jego bytowania po Kaszubach **są już policzone**, zresztą obrończę znajdzie teraz **każdy** w Sądzie Izby Lekarskiej, do którego należy się zwracać za pośrednictwem p. sędziego śledczego, dr. Felickiego w Toruniu.

Jak widać, ofiarne wysiłki dr. Karasińskiego który jeden jedyny stanął nieustraszenie do walki w obronie słusznych praw ludności kaszubskiej, na marne nie pójdą.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyrjaka z tow. mm., Juljusza.
Jutro: Gertrudy p., Patrycjusza.
Wschód słońca: godz. 6,16.
Zachód słońca: godz. 18,03.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem**, ul. Gdańska 39, telefon 385;
2) **Apteka przy placu Teatralnym**, ulica marsz. Focha 43, tel. 1962.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek 16 bm. o godz. 20-ej staraniem T. U. R. odegrany będzie **„Defraudant"**, sensacyjna sztuka nowoczesnego repertuaru.

Premjera opery „Madame Butterfly".

Ostatnie generalne próby „Madamy Butterfly" genjalnej opery Giacomo Puccini'ego, kapelmistrz Leon Turkiewicz, w niezawodnej reżyserji Tadeusza Laskowskiego, odtwórcy roli porucznika Pinkertona (mają już charakter gotowych przedstawień). Rolę tytułową odtwarza primadonna Janina Okońska, wkładając w tę nową kreację całą duszę wielkiej artystki. I nie dziw, gdyż rola uroczej japoneczki Cho-Cho-San, jest celem westchnień i tęsknot wszystkich artystek operowych.

Przedziwne, pełne wewnętrznego napięcia, są dzieje nieszczęśliwej, tragicznej miłości Cho-Cho-San. Pozostałe role odegrają pp.: Marja Czerniawska, Józef Andrzejewski, Roman Cirin, Jerzy Granowski, Hieronim Żuczkowski i in. Premjera zapowiada się wspaniale. Zniżki (prócz kredytówek) nie ważne.

Ostatnie przedstawienia „Młodego lasu"

We wtorek 17 bm. o godz. 19-ej dla P. W. i **w czwartek** sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza p. t. **„Młody las".**

—o—

— **Zasłużone odznaczenie.** W sali ministerstwa komunikacji w Warszawie p. minister Kühn udekorował dnia 14 bm. krzyżem kawalerskim „Odrodzenia Polski" starszego technika dyrekcji kolejowej w Gdańsku **Stanisława Kiełczewskiego** (z Bydgoszczy).

— **Kurs przeciwgazowy.** We wtorek, dnia 17. bm. o godz. 18 w sali „Państwowej Szkoły Przemysłowej" rozpocznie się kurs przeciwgazowy, urządzony staraniem Org. Przysp. Kobiet do obrony kraju. Zapisy przyjmuje się jeszcze w poniedziałek od godz. 17,30 do 18,30 oraz przed rozpoczęciem wykładu.

— **Apel do pp. dyrektorów szkół i profesorów!** Okręgowy Komitet Floty Narodowej prosi wszystkich panów dyrektorów i profesorów szkół o zainteresowanie młodzieży szkolnej **akademją morską**, która odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 12-tej w Teatrze Miejskim. Bilety w cenie 20 gr do 2 zł umożliwiają zobaczenie każdemu pięknego programu i przyczynienie się do urzeczywistnienia wzniosłego celu jakim jest **budowa okrętu „Bydgoszcz—Kujawy".** Miejsca można zamawiać w Magistracie, pokój 12 I. p., tel. 600—605.

—o—

Egzamin nadzwyczajny

z zakresu programu nauk w szkołach powszechnych.

Inspektorat szkolny miasta Bydgoszczy zawiadamia, że egzamin nadzwyczajny, z zakresu programu naukowego w szkołach powszechnych, odbędzie się w dniach 8 i 9 kwietnia br. Do podania o dopuszczenie do egzaminu należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo moralności, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, ostatnie świadectwo szkolne i fotografję. Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 listopada 1930 r. nr. II 11090/30 kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia, mogą być zwolnieni przez inspektora szkolnego od zdawania egzaminu z języka obcego, niemieckiego, rysunków, robót ręcznych (kobiecych), śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

W podaniu swem o dopuszczenie do egzaminu winni interesenci wyraźnie o to prosić. Kandydaci niżej lat 18 winni zdawać egzamin ze wszystkich przedmiotów.

Z polecenia inspektora szkolnego należy złożyć wnioski oraz taksę egzaminacyjną, w wysokości 20 zł, w kancelarji szkoły im. K. Marcinkowskiego, ul. Nakielska 6.

Złodziej w roli żebraka.

Mamy obecnie tyle biedy, tyle nędzy, że nic dziwnego, iż ludzie ratując się przed głodem, chodzą po domach za jałmużną. Ale między tą falangą żebrzących, prócz takich, którzy rzeczywiście zasługują na wsparcie, są i tacy, którzy pod pozorem żebraniny patrzą tylko, aby gdzie co ukraść i to jest ich głównym celem. Dlatego też dając biedakom jałmużnę, należy również dobrze uważać, aby nie stać się ofiarą złodzieja.

Taki właśnie żebrak-złodziej, chodząc po mieszkaniach, zakradł się dnia 12 bm. do otwartego mieszkania p. Heleny Witek, przy ulicy ks. Skorupki 7 i korzystając z chwilowej nieobecności właścicielki, skradł 27 zł gotówki, ulatniając się niepostrzeżenie. Baczność więc przed podejrzanemi włóczęgami.

Z Pomorskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 22 lutego br. odbyło się nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego PTR w Zieleniu pow. Wąbrzeźno, na którem po obszernej dyskusji, dot. kryzysu gospodarczego, uchwalono następującą rezolucję:

1) Znając dokładnie działalność Pom. Towarzystwa Rolniczego i starania tegoż czynione bezustannie u dotyczących władz naczelnych w kierunku zmniejszenia ciężarów ciążących na rolnictwie Pomorza i w kierunku zasilenia tegoż niskoprocentowymi kredytami średnioterminowymi, wyrażamy niniejszem Pomorskiemu Towarzystwu Rolniczemu całkowite uznanie, prosząc równocześnie o dalsze wytężenie całej pracy swojej, aż do całkowitego zrealizowania postulatów będących poważnym czynnikiem do zwycięskiego przetrwania obecnego kryzysu gospodarczego.

2) Wobec tego, że dotychczas z licznych, przez P. T. R. osiągniętych korzyści dla rolnictwa, korzystali również rolnicy nie przynależący do Kółek Rolniczych, stawiamy niniejszem stanowczy wniosek, prosząc o bezwzględne zrealizowanie takowego, aby z kredytów średnioterminowych dla skonwertowania uciążliwych zobowiązań rolniczych i wogóle z kredytów ulgowych, o które P. T. R. czyni starania, korzystali w pierwszym rzędzie jedynie członkowie Kółek Rolniczych, to jest ci, którzy zrzeszeni w potężnej organizacji rolniczej, stają się bezpośrednim czynnikiem wystarania tychże kredytów.

Samobójstwa ludzi nieszczęśliwych.

Z **Kępna** donoszą:

W czasie nieobecności domowników popełniła samobójstwo przez powieszenie się Joanna Ruch, zamieszkała w Kaliszkowicach. Jak ustalono, przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba raka, na którą denatka cierpiała już od dłuższego czasu.

63-letni pracownik kolej. Andrzej Matuszczak z Krępy przeniesiony został w stan spoczynku. Fakt ten tak go przygnębił, że targnął się na życie. Rano poszedł jeszcze do kościoła i przyjął sakramenta św., a po południu popełnił samobójstwo.

Czyn ten wywarł na otoczeniu i znajomych przygnębiające wrażenie, ponieważ denat cieszył się jak najlepszą opinją.

Skazanie Niemca-hakatysty

za obrazę polskiego urzędnika.

Ze **Starogardu** donosi nasz korespondent:

Wioski Szpęgawsk i Czecholewy to gniazda hakaty niemieckiej. Zarządcy tych folwarków położonych przy Starogardzie zionął jadem nienawiści do wszystkiego co polskie.

Kilka lat temu, zarządca Czecholew niejaki Goltz uderzył w twarz polskiego robotnika za to, iż ten śmiał mu powiedzieć „Dzień dobry" zamiast „Guten Tag". Zarządcę tego nie spotkała żadna kara, gdyż nikt nie doniósł go do sądu, a biedny robotnik obawiał się utraty zarobku.

W październiku ub. r. drogomistrz Wrzała został podczas swego zajęcia na szosie brutalnie zaczepiony przez zarządcę sąsiedniego folwarku Szpęgowska, niejakiego Burke Maksa. Hakatysta ten zażądał od drogomistrza usunięcia się z drogi, a gdy tenże wskazał mu kędy powinien przejeżdżać, butny niemiec nazwał urzędnika państwowego polską świnią (Du polnisches Schwein), poczem uszkodził przyrządy miernicze.

Na rozprawie sądowej w Starogardzie w dniu 13 bm. został Burke skazany na 50 zł grzywny za wyrażenie się „Du polnisches Schwein" i uszkodzenie przyrządów mierniczych, oraz na 200 zł grzywny za obrazę urzędnika państwowego, czyli razem na 250 zł, wzgl. na 14 dni aresztu.

Oskarżonego hakatystę Burke'go bronił p. mec. Stankiewicz ze Starogardu. Wioski Czecholewy i Szpęgawsk są własnością Niemca barona Paleski'ego.

— **Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy** od stycznia nie udziela uczniom nauki religji. Ks. prefekt Zieliński jest od początku stycznia br. chory i z powodu ciężkiej operacji nie będzie mógł jeszcze kilka tygodni wykładać religji w Gimnazjum Klasycznem. Od stycznia więc pozostają uczniowie bez wykładów religji, co niewątpliwie bardzo ujemnie wpływa na religijne i moralne wychowanie młodzieży dorastającej. Rodzice zwracają się na tej drodze do dyrekcji G. K. z prośbą o postaranie się zastępcy ks prefekta Zielińskiego.

— **Ładnie obiecująca się młodzież.** W Bydgoszczy przytrzymano dwóch młodych ludzi, a to 17-letniego Jana O. i 18-letniego Bernarda T., obaj z Inowrocławia, którzy zabrawszy swym krewnym większą sumę pieniędzy, przyjechali do Bydgoszczy pohulać sobie. Obu obiecujących młodzieńców przytrzymano w chwili, gdy oddawali się szerokiej zabawie, w towarzystwie wesołych cór koryntu.

— **Usiłowane włamanie.** W nocy z 12 na 13 bm. nieznani złodzieje usiłowali włamać się do składu kolonjalnego p. Wiktorji Kociszewskiej przy ulicy Leszczyńskiego 19 i w tym celu wyrwali już żaluzję. Szczęściem jednak zostali oni przez kogoś spłoszeni i zbiegli, pozostawiając „robotę" nie dokończoną.

— **Kradzież większej ilości wódek.** Jacyś nieznani amatorzy napoi alkoholowych w celu zdobycia tanim kosztem tak upragnionego trunku, wydusili w nocy z 11 na 12 bm. dwie małe szybki w oknie wystawowem restauracji p. Teodora Sikorskiego przy ulicy św. Trójcy nr. 12c i skradli 35 butelek różnego gatunku wódek, wartości 400 zł.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Ujęto dnia 14. bm. 20-letniego Józefa Różańskiego, z powiatu chełmińskiego, poszukiwanego już od dłuższego czasu za kradzieże, dokonywane na tutejszym terenie. Był on poszukiwany przez władze sądowe i prokuratorskie różnych miast.

— **Film a młodzież szkolna.** W życiu współczesnem zajął film stanowisko ważne, a czasami przodujące. Wszedł we wszystkie dziedziny życia i niejednokrotnie stał się czynnikiem niezbędnym. Nie można też całkowicie odsunąć od tego zjawiska młodzieży. Film, stosowany w odpowiednim zakresie, może być prawdziwą pomocą dla szkoły i stać się pożyteczną i kształcącą rozrywką dla młodzieży. Aby ustrzec młodzież przed niestosownemi dla niej i przeznaczonemi dla ludzi dojrzałych programami kinowemi, tutejsze Koło T. N. S. W. zorganizowało w sali kina „Marysieńka" kino szkolne, w którem fachowo i pedagogicznie dobierane filmy wyświetlane są po niskich cenach dla potrzebującej tego rodzaju pomocy naukowej i godziwej rozrywki młodzieży szkolnej. Pochodzące z najlepszych źródeł filmy naukowe, umiejętnie wybrane, doskonałe komedje i aktualności, całkowicie mogą zastąpić młodzieży inne źródła rozrywki, często szkodliwej dla młodych dusz, wymagających umiejętnego traktowania we wszelkich dziedzinach. Pożyteczną akcję kina szkolnego kieruje łaskawie i sprężyście p. prof. Matczyński, zapewniając wysoki poziom temu ognisku oświaty i rzetelnej zabawy.

Bezdomni domagają się przytułku.

Wczorajszej niedzieli, w godzinach przedpołudniowych, jakaś bezdomna, uboga rodzina, złożona z ojca staruszka i córki, będąc wyeksmitowaną z mieszkania, rozłożyła się obozem w pośrodku Starego Rynku, czekając jakiegoś zmiłowania. No i wkrótce przyszło zmiłowanie w postaci dwóch policjantów, którzy zabrali biedaków do komisarjatu. Co się dalej z nimi stało, nie wiemy.

Kiedy nareszcie powstanie w Bydgoszczy przytułek dla biednych bezdomnych?... Sprawa przytułku jest nader paląca i nasi ojcowie miasta winni gorliwie się nią zająć, a uzyskają sobie tem nietylko wdzięczność biedaków, ale uznanie całego społeczeństwa.

Kto się chce przekonać o gwałtownej potrzebie przytułku, niech idzie nocną porą na dworzec kolejowy, niech zobaczy tych obdartych i drżących z zimna nędzarzy, leżących pokotem w hali dworcowej. Policja nie przepędza ich, patrząc przez palce na to, bo gdzież ci biedacy pójdą, na mróz i zimno. Kogożby ten widok nie wzruszył. Magistrat już nabył dom na schronisko dla bezdomnych.

„Sokół żeński"

Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I. wraz z drużyną w gimn. Kopernika o godz. 7 wiecz.

Ćwiczenia senjorek **dziś o godz. 7-mej** wiecz. w szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.

—o—

— **Gorliwy stróż nocny — ujął niebezpiecznego włamywacza.** W nocy z 10 na 11 bm. ujął stróż Poznańskiego Tow. Strzeżenia, Strzelczyk przy pomocy szoferów, niejakiego Wiśniewskiego Bronisława, który zamierzał się włamać do pralni chemicznej „Walerja", ul. Gdańska 134. Złodzieja, który miał przy sobie zaostrzony łom około 40 ctm. długi, wytrych i klucze, a który powróciwszy przed kilku dniami z Wronek, zabrał posterukowy P. P. V. komisarjatu.

— **Przepisy dyscyplinarne i emerytalne dla funkcjonarjuszy państwowych.** Dyrekcja Poczt i Telegr. w Bydgoszczy donosi, iż wydane zostały „Przepisy dyscyplinarne dla funkcjonarjuszy państwowych" (ust. z d. 17 lutego 1922 r.) i „Przepisy emerytalne dla funkcjonarjuszy państwowych". Cena przepisów dyscyplinarnych ustaloną została na 2 zł 50 gr — przepisów emerytalnych na 3 zł 50 gr. Dziełka oba można zamawiać w każdym urzędzie pocztowym.

— **„Specjaliści" od gotówki.** Do mieszkania p. Katarzyny Ratkowskiej, przy ul. Gołębia 101, dnia 14. bm. korzystając z nieobecności domowników, włamali się przy pomocy podrobionego klucza, jacyś „specjaliści" od gotówki i skradli 15 zł. W mieszkaniu było wiele różnych rzeczy których atoli włamywacze nie ruszyli, nie chcąc widocznie wychodzić poza zakres swej „specjalności" i zadowolili się małą sumą, jaką po przetrząśnięciu wszystkich schowków, znaleźli, to jest 15 zł, poczem ulotnili się.

— **Ujęto** 5 osób za opilstwo i awantury, 1 za kradzież i 1 poszukiwaną przez władzę.

Pokłosie niedzielne.

Wczoraj było niewątpliwie ciepło, słonecznie i wogóle ładnie, ale czy o tem warto pisać? Dzisiaj rano już mróz, a nie ma żadnej gwarancji, czy w każdej chwili nie będziemy grzęźli w zaspach śnieżnych, albo czy inne katastrofy atmosferyczne nie spadną nam na głowy. Takie to już czasy, że wszystko jest możliwe. Niby przedwiośnie, a temsamem katar i inne tego rodzaju dolegliwości.

Wyczerpawszy w ten sposób nigdy nie zawodzący temat pogody, stajemy wobec zagadnienia, co pisać dalej?

A więc o ożywionej spacerowiczami Gdańskiej — tu nie dużo da się powiedzieć. Ciekawszym objawem była jedyna w swoim rodzaju pielgrzymka ludzi i aut do Fordonu, gdzie przedmiotem podziwu była praca lodołamaczy, które, zlikwidowawszy ostatecznie groźny zator, wróciły chwilowo do miejsc postoju. O skuteczności tego zabiegu świadczy natychmiastowy spadek wody. Na opuszczonem zalewisku zwały lodu czekają na zniszczenie przez słońce.

W mieście różnie bywało. W południe zorganizowało w teatrze miejskim gimnazjum żeńskie T. N. S. W. imprezę pod miłem hasłem: „dzieci dla bezrobotnych".

W Be - Te - De pokaz mody. Przed licznie zgromadzoną publicznością przesuwały się najnowsze kreacje wiosenne i letnie. Panie były zachwycone, panowie przeważnie mniej, oczywiście ze względu na maltretowane portfele.

W kawiarniach, jak zwykle, pełno, szczególnie w „Bristolu" i „Savoy". Bywalców „Pod Orłem" zmartwi chyba wiadomość, że z dniem dzisiejszym opuszcza Bydgoszcz długoletni kierownik restauracji p. Dyniewski, udając się do Warszawy. Popularny „Benuś" zdołał sobie przez tyle czasu pozyskać sympatję, a jego wyjazd to także znak czasu, a raczej konjunktury.

Teatr miejski gościł w sobotę zespół toruński który wystawił „Romea i Julję" i operetkę Wilińskiego „Miss Europę". Z tego miejsca jedną rzecz godzi się wypomnieć. P. dyr. Stoma przyzwyczaił już nas do bezwzględnie punktualnego rozpoczynania przedstawień, a więcej niż półgodzinne opóźnienie spektaklów przez toruńczyków mogło jedynie zrazić do nich publiczność. W niedzielę mieliśmy już nasz własny teatr. Po południu niezawodne „Opowieści Hoffmana", a wieczorem „Syn boży", który widocznie poruszył wreszcie zatwardziałe serca naszych bydgoskich Faryzeuszów i ściągnął nieco więcej publiczności. W środę czeka nas nielada artystyczne święto, przecież to sama „Madama Butterfly". **(hak).**

—o—

Rozpacz po stracie wiecznego pióra.

Do urzędu tutejszej policji przybył z wielce zrozpaczoną miną niejaki p. Z., uskarżając się żałośliwie na stratę dużej wagi pamiątki, jaką było dla niego „wieczne pióro".

Biedak, ze łzami w oczach opowiadał, jak będąc w pewnym lokalu kabaretowym, przysiadła się do niego jedna z tancerek, która wśród słodkiej rozmowy ściągnęła mu z kieszeni wieczne pióro i nie chce mu oddać.

Policja, litując się nad zrozpaczonym p. Z., chciała mu szczerze dopomóc i natychmiast jeden z funkcjonarjuszy udał się z nim do nieuczciwej tancerki, aby jej odebrać „drogie" pióro. Nieszczęściem jednak dla p. Z., tancerka owa już wyjechała z Bydgoszczy zabierając z sobą pamiątkę. Pan Z. głęboko odczuł tę stratę, ale jak pech, to pech.

—o—

— **Kradzież 20 zł.** Leon Czyciński, zamieszkały przy ul. Nakielskiej 8, zgłosił kradzież zł 20,— w gotówce przez niej. Wandę S. w lokalu przy ul. Grodzkiej.

Morderstwo, czy atak sercowy przyczyną śmierci.

Wszystkie pisma miejscowe, podały przed kilku dniami wiadomość o morderstwie seksualnem, dokonanem na prostytutce Juljannie Remusównie. Tymczasem, jak nas wieści dochodzą, sekcja zwłok nie ujawniła, aby Remusówna padła ofiarą morderstwa. Ustalonem zostało, że cierpiała ona na chorobę serca, jak również na wysoko rozwiniętą gruźlicę, a przytem ulegała też częstym atakom żołądkowym. Najprawdopodobniej więc bezpośrednią przyczyną śmierci, był atak sercowy. Wszystkie okoliczności mają przemawiać za wykluczeniem morderstwa. Znaki na szyi, które rzekomo miały pochodzić od oduszenia, okazały się podobno znakami od korali, które nieboszczka stale nosiła na szyi.

Urzędowego potwierdzenia powyższej wiadomości, dotychczas nie otrzymaliśmy.

Magistrat bydgoski musi znaleźć pieniądze – na podjęcie robót

Sprawozdanie gospodarcze za rok 1930/31, złożone z okazji zamknięcia roku budżetowego na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 12 marca przez kierownika Magistratu, wiceprezydenta miasta d-ra Chmielarskiego i radcę miejskiego p. Wachego jako **ważniejsze objekty miejskie,** oddane do użytku w roku sprawozdawczym, wymienia domy czynszowe przy ulicy Piotrkowskiej (razem 116 mieszkań), kanalizację i wodociągi w szkołach Marcinkowskiego i Leszczyńskiego, zainstalowanie światła elektrycznego w sierocińcu im. Henryka Dietza, przebudowę parteru w muzeum miejskiem wraz z odnowieniem, dalsze wykończenie elektrowni przez przełożenie 7300 metrów kabli i kabel oświetleniowy dokoła Starego Rynku, jak również ukończenie rozbudowy rzeźni (oddział eksportowy).

Kryzys gospodarczy przyjął w roku ubiegłym bardzo poważne kształty, wyrażając się **w wielkiej liczbie upadłości,** subhastach przedsiębiorstw i powolnem zamieraniu niejednego warsztatu pracy. Stan ten wpłynął ujemnie na dochody miasta, bądź to przez **zmniejszone wpływy podatkowe,** bądź to przez mniejszą wydajność przedsiębiorstw miejskich.

Licząc się z tym ciężkim stanem, miasto ze swej strony zmuszone było do skrajnej **oszczędności w wydatkach** i do ograniczenia budowli z własnych środków. W ubiegłym roku rząd wyznaczył dla **Komitetu Rozbudowy Miasta** zł 1,040.500. Są uzasadnione widoki, że i w roku bieżącym przeznaczona będzie równa kwota.

Jak dotąd ruch budowlany nie przyjął szerszych rozmiarów, wskutek drożyzny pieniądza i **braku długoterminowego, taniego kredytu.**

Ożywienie ruchu budowlanego przyczyniłoby się wybitnie do zmniejszenia tej wielkiej bolączki „bezrobocia".

Gmina podejmie prace na szerszą skalę, gdy tylko warunki atmosferyczne na to zezwolą. Niestety bezrobocie jest katastrofą i jego przebieg związany z głęboko leżącemi zagadnieniami gospodarczemi i finansowemi.

Budżet nowy, na rok 1931/32, zmniejszony o 6,482.571 zł — w stosunku do budżetu zeszłorocznego — jest skromnym co do rozmiarów i pod względem zamierzeń, odpowiada jednak potrzebom, choć w małej mierze.

Zabiegi **o pożyczkę zagraniczną** są narazie niekorzystne, wobec ogólnego kryzysu finansowego i gospodarczego, wszechświatowego.

Kto wygrał na loterji?

W piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy, 22-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 8677.
10.000 zł. Nr. 13304 43636 43746 114662.
5.000 zł. Nr. 2834 11460 122987.
3.000 zł. Nr. 8066 40227 91866 100425 110866 113358 149073.
2.000 zł. Nr. 15291 56516 69908 81859 84039 95748 111245 115385 136489 147265 158660 176718 178214 197880 207513.
1.000 zł. Nr. 806 2592 5815 13083 14060 26566 28878 44406 52665 55769 61419 61849 62640 65160 70486 82745 90835 94107 104787 110745 114000 128685 131938 139192 146007 163092 163464 170631 171202 177936 186564 192019 195255 200021 201379 202480 203701
500 zł. Nr. 4398 8123 12016 13395 13960 14351 16476 16709 17964 18403 18825 20274 20506 23114 23713 23994 25293 25759 25991 28578 31283 31985 32245 33815 35730 37458 39051 39472 40293 40424 42832 43704 46887 [illegible] 47029 51175 55009 55788 56027 56150 58280 59148 59238 59983 60456 61781 62528 63889 64146 64801 65604 65634 67905 68013 71274 74635 74871 75298 75517 77592 79058 80454 83314 84994 85377 86327 90111 90313 91709 92665 95231 98399 100419 101688 102240 104092 105060 108327 110090 110203 113791 117236 117364 123265 123888 123913 124431 126603 127772 128448 128742 129124 129501 129981 132582 132669 133007 135154 135454 135566 136795 138916 140927 142154 143186 143967 145916 150211 150564 151440 151674 152333 153826 154791 155283 156388 156750 157295 157838 157839 161801 161931 163404 163440 163981 164832 165788 166116 166511 166634 168218 169251 170256 170661 172668 172672 173493 173703 175588 175661 175667 175830 177245 178439 182583 182754 182915 184291 188171 189161 191018 191327 191356 192579 198892 202451 203464 203484 203606 203753 204358 206783 206936 207510.

Mniejsze wygrane oraz stawki, nie zamieszczone w powyższym wykazie, można bezpłatnie przejrzeć w Kolekturze Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana stawek na losy nowe.

Chory umysłowo
w biurach konsulatu angielskiego.
Kazał ślusarzowi otworzyć drzwi, a następnie wyprawiał głośne awantury.

Niezwykłe zdarzenie miało miejsce dnia 14 bm. w biurach konsulatu angielskiego, przy ulicy Piotra Skargi 1.

Mianowicie o godzinie 5 po południu, przybył tam jakiś osobnik w towarzystwie ślusarza, **któremu kazał otworzyć wytrychem drzwi, wiodące do biur konsulatu.** Ślusarz, sądząc, że osobnik ów jest uprawniony do wydania takiej dyspozycji, uczynił zadość wezwaniu i drzwi otworzył.

Osobnik, wdarłszy się do wnętrza, począł wyprawiać głośne awantury, szerząc wokół panikę.

Zaalarmowane tym wypadkiem władze policyjne, wysłały natychmiast na miejsce swych funkcjonarjuszy, którzy osobnika ujęli i doprowadzili do urzędu.

Jak się następnie okazało, osobnikiem tym był **chory umysłowo,** niejaki Eryk Wolf, zamieszkały przy ul. Kujawskiej 70.

Badany, bredził, że jest międzynarodowym kurjerem i domaga się międzynarodowego lekarza, ponieważ jest chory i t. d.

Umysłowo chorego oddano w opiekę jego rodzinie.

Pożądanem byłoby, aby nad chorym roztoczono lepszą opiekę, gdyż może on spowodować wypadek, bardzo przykry w następstwach. Jeżeli opieka rodziny nie daje dostatecznej gwarancji, co do nieszkodliwości chorego, należałoby go umieścić w zakładzie psychjatrycznym.

—o—

— **Gimnazjum i Szkoła Przygotowawcza Dra Wagnera** urządzają w Teatrze Miejskim dnia 19 marca przy łask. współudziale orkiestry 62 pułku piech., prof. Bergmana i chóru „Echa" uroczystą akademję ku uczczeniu im. marszałka Piłsudskiego. Bilety od 2,50 do 0,25 zł. (5451

— **Ukradł trzy i pół litra wódki.** Niejaki Mieczysław K., skradł p. Stefanji Starzyńskiej, zamieszkałej przy ul. Nakielskiej 122, trzy i pół litra wódki. Poszkodowana nie darowała jednak sprawcy i doniosła o wypadku policji.

— **Pożar.** Dnia 13. bm. o godz. 8,56 rano, w składzie kapeluszy p. Weynerowskiego, przy ul. Jana Kazimierza 3, powstał pożar, wskutek którego spaliła się większa ilość kapeluszy, na sumę 936 zł. Przyczyna powstania pożaru narazie nie stwierdzona.

— **Kradzież trzech świń.** W nocy z 14 na 15 bm., jacyś nieznani złodzieje włamali się do chlewa rolnika Aleksandra w Zielonczynie, powiatu bydgoskiego i skradli trzy świnie, ulatniając się z niemi niepostrzeżenie.

— **Kradzież 27 zł.** Witek Helena zamieszkała przy ul. Ks. Skorupki 4, zgłosiła kradzież zł 27w gotówce z prywatnego mieszkania.

—o—

PROGRAM W KINACH.

APOLLO. Dziś bardzo ładny film z dziejów Legji Cudzoziemskiej p. t. **„Orły pustyni".**

CORSO wyświetla dziś II. serię **„Piraci panamscy"** oraz dodatkowy film z Toot Gibsonem p. t. **„Postrach Texasu".** Początek seansów o godz. 6,15 i 9,00.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni dźwiękowiec p. t. **„Żółtolicy kapitan"** z Inkoszinowem, mongolem - artystą i tancerką egzotyczną D'Al-Al w głównych rolach. Nadprogram tygodnik i ciekawy mecz hokejowy o mistrzostwo świata w Krynicy między Polską — Kanadą — udźwiękowione.

MARYSIEŃKA wyświetla dziś po raz ostatni swój podwójny bardzo zajmujący program pięknego dramatu z przed stulecia p. t. **„Książę milości"** z Johnem Gilbertem i film z życia współczesnego wielkiego miasta **„Grzech kusi"** z Normą Schearer.

NOWOŚCI na liczne prośby publiczności wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni dramat śpiewno-dźwiękowy o wyjątkowych walorach artystycznych p. t. **„Płonące serca".** W rolach głównych cudowna Mady Christians, niezrównany tragik Gustaw Fröhlich i inni wybitni artyści.

OKO wyświetla II-gą serję arcydzieła p. t. **„Indyjski grobowiec".** W roli gł. Mya May, Conrad Veidt, Erna Morena, Paweł Richter i Lya de Putti. Na scenie rewja pt. **„Marzec wszystkie koty na płoty".** Początek o godzinie 7 i 9,10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
WTOREK, 17 MARCA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka gramofon. 14,20—14,40: Komunikat gospodarczy. 14,40—15,00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Pogląd na komórkę w dziejach biologji". „Upadek Grecji i Kultury". 16,15—17,15: Muzyka gramofonowa 17,15—17,40: „Kultura słowian pomorskich". 17,45: Popularny koncert symfoniczny. 19,30: Transmisja z Opery Państwowej w Berlinie.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. rzeźni miejskiej. 17,15—17,45: Młodzież na antenie (wygadanka akademicka). 18,45—20,00: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,20—22,35: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,35—24,00: Muzyka taneczna z kabaretu „Apollo".

— **Wycieczki nauczycielstwa.** Zarząd Okręgu Poznańskiego Chrześc. Stow. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych w tym roku organizuje następujące wycieczki:

1) w czasie od 4 do 19 lipca br. do Danji, Norwegji i Szwecji. Koszta podróży, utrzymania, kwatery i t. d. około 450,— zł;

2) w czasie od 3 do 13 sierpnia b. r. do Warszawy, Wilna, Nowogródka, (Świteź) Puszcza Białowieska. Koszta podróży, utrzymania, kwatery i t. d. około 140,— zł;

3) w czasie od 5 do 12 lipca br. do Krakowa, Zakopanego i Częstochowy. Koszta podróży, kwatery i utrzymania i t. d. około 100, —zł.

Bliższych informacyj udziela kol. Śniegocki, Poznań — Ostrówek 18. Termin zgłoszeń upływa 10 kwietnia br.

Zadatek należy przesłać na konto P. K. O. Poznań nr. 212 859 Stow. Chrz. N. N. Szk. Powsz. Okr. Poznań — Sekcja wycieczkowa.

Wisła przy ujściu Brdy
opadła o blisko 2 metry.

Bydgoszcz, 16. 3. (Wiadomość własna „Dz. Bydg.") Po usunięciu groźnego zatoru lodowego między Bieńkówkiem a Fordonem woda spiętrzona do 7,80 m. opadła, jak było do przewidzenia.

W Brdyujściu stan wody w Wiśle dziś o godz. 10-ej przed południem wynosił **4,98 m.**

Stan wody na Brdzie, przy śluzie miejskiej — **2,60 m.**

Nowy rozkład lotów
Polskich Linij Lotniczych „Lot".
Zniżka kosztów podróży.

Polskie Linje Lotnicze „Lot" wprowadzają z dniem 1 kwietnia nowy rozkład lotów, w myśl którego samoloty kursować będą **codziennie,** z wyjątkiem niedziel, na linjach następujących:

Warszawa — Bydgoszcz. Warszawa — Gdańsk. Warszawa — Katowice. Warszawa — Lwów. Warszawa — Kraków (bezpośrednio). Warszawa — Poznań. Katowice (Kraków) — Wiedeń. Trzy razy w tygodniu na linjach: Lwów — Czerniowce (Jassy) — Galati — Bukareszt. Katowice — Kraków. Katowice — Brno — Wiedeń.

Jedną z ważnych zalet nowego rozkładu jest inowacja, polegająca na uruchomieniu bezpośredniej linji Warszawa — Kraków, przy równoczesnem utrzymaniu codziennego połączenia na linji Warszawa — Katowice.

Nowy rozkład lotów zezwala podróżnym, przylatującym do Warszawy z **Bydgoszczy,** Gdańska, Katowic i Poznania, **w tym samym dniu odbyć dalszą podróż samolotem z Warszawy do Bydgoszczy,** Gdańska, Katowic, Krakowa, Poznania, Brna i Wiednia, pasażerowie zaś, przylatujący do Warszawy z Katowic, Krakowa, Lwowa i Bukaresztu, mogą lecieć dalej do Bydgoszczy, Gdańska, Katowic i Poznania.

Dalszą zaletą nowego rozkładu jest odlot samolotu z Gdańska o godz. 8 rano. Ta godzina odlotu ustalona została celem umożliwienia korzystania z komunikacji lotniczej mieszkańcom Gdyni oraz polskiego wybrzeża morskiego (pociąg, odjeżdżający z Gdyni o godz. 6,52, przybywa do Gdańska o godz. 7,21, skąd o g. 7,25 odwozi pasażerów samolotowych autobus P. L. L. „Lot" do portu lotniczego we Wrzeszczu) i przybycia do Warszawy już około godz. 10 zrana. W kierunku powrotnym, t. j. z Warszawy do Gdańska, samoloty odlatywać będą o godz. 15,40, co znów będzie bardzo wygodne zarówno dla mieszkańców Gdyni, gdyż po załatwieniu interesów w Warszawie, będą mogli w tym samym dniu powrócić do domu, jak niemniej dla warszawian, którzy po ukończeniu pracy będą mogli na week-end-y odbywać wycieczki nad morze.

Nowy rozkład lotów umożliwia wreszcie mieszkańcom Bydgoszczy, Katowic i Poznania przybywać rano do Warszawy i tego samego dnia, po załatwieniu interesów, około godz. 16 powracać do domu.

W myśl nowego rozkładu lotów normalny czas podróży samolotem wynosić będzie:

z Warszawy do:	**Bydgoszczy**	**1**	**godz.**	**50**	**min.**
	Gdańska	2	„	20	„
	Katowic	2	„	—	„
	Krakowa	1	„	50	„
	Lwowa	2	„	30	„
	Poznania	2	„	10	„
z Krakowa do:	Wiednia	2	„	50	„
ze Lwowa do:	Bukaresztu	6	„	20	„
z Katowic do:	Brna	1	„	45	„
z Brna do:	Wiednia	1	„	—	„

Równocześnie z nowym rozkładem lotów wchodzi w życie nowa taryfa osobowa, która w porównaniu z taryfą z lata ubiegłego roku **została znacznie obniżona.** Podczas bowiem, gdy w sezonie letnim 1930 r. cena przelotu wynosiła mniejwięcej tyle, co cena biletu kolejowego I. klasy, to obecnie ceny — przy uwzględnieniu 20% zniżki, z jakiej korzystają członkowie L. O. P. P. (członkiem L. O. P. P. może być każdy obywatel polski) — **nie przewyższają niemal cen biletów kolejowych II. klasy, a w wielu wypadkach są od nich nawet niższe.** Pozatem nadmienić się godzi, że pasażerowie samolotowi w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Brnie, Wiedniu i Bukareszcie, **korzystają z bezpłatnego dowozu samochodami z centrum miasta do portów lotniczych i z powrotem,** co również obniża ogólne koszty podróży.

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89¼—8,88¼
funty szterlingów	43,19¾
franki szwajcarskie	171,06
franki francuskie	34,79½
marki niemieckie	211,68
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austrjackie	124,96
liry włoskie	46,58
korony czeskie	26,34½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14. 3. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,00—21,40
Pszenica	25,25—25,75
Jęczmień przemiałowy	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	24,00—25,00
Owies	18,50—19,50
Mąka żytnia 65 proc.	31,25—32,25
Mąka pszenna 65 proc.	39,00—42,00
Otręby żytnie	15,50—16,50
Otręby pszenne	16,00—17,00
Otręby pszenne (grube)	17,00—18,00
Rzepak	38,00—40,00
Gorczyca	42,00—47,00
Wyka latowa	32,00—35,00
Peluszka	39,00—42,00
Groch Viktorja	24,00—28,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	30,00—34,00
Seradela	72,00—75,00
Koniczyna czerwona	220,00—310,00
Koniczyna biała	280,00—400,00
Koniczyna szwedzka	200,00—230,00
Koniczyna żółta odłuszczona	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00—65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Tatarka	24,00—27,00

Giełda warszawska

dnia 14 marca 193..

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. invest.	000,00	095,00
5-proc. poż. konw.	049,00	049,75
10-proc. poż. kol.	104,00	104,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—132,25
W. T. F. Cukru	000,00—029,50
W. T. Węgla	000,00—032,50
Lilpop	000,00—020,50
Modrzejów	000,00—007,00
Norblin	000,00—035,00
Ostrowice	000,00—041,00
Starachowice	000,00—012,00

— **Ujęto:** 1 osobę za kradzież, 1 za opilstwo, 1 przez władzę poszukiwaną.

Poradnik dla rolników.
Nie zaniedbujmy wapnowania!

II.

Ogólnikowo powiedzieć można, że tlenek wapnia, jako podlegający w glebie lasowaniu działa energiczniej niż pozostała grupa wapna nawozowego, lecz równocześnie stosowanie tego środka na roli wymaga wielkiej ostrożności, zwłaszcza na glebach średnio-lekkich i lekkich. Tlenek wapnia, zastosowany bez znajomości rzeczy, spowodować może zgoła ujemne skutki dla rośliny uprawnej, jaka ma przyjść na niewłaściwie wywapnowaną rolę.

W innym wypadku, a mianowicie przy niepomyślnej pogodzie w czasie transportu wapna palonego (od stacji wyładowania, do pól, na które ma być wysiane) względnie w czasie wysiania w polu, rolnik ponosi stratę materjalną. Chodzi o to, że w tych warunkach tlenek wapnia zlasuje jeszcze przed dostaniem się do roli, a więc siła jego działania będzie znacznie osłabiona. Dlatego też mimo niewątpliwych zalet wapna palonego (zwłaszcza, jeżeli chodzi o gleby bardzo zwięzłe o złej przewiewności i niekorzystnych cechach wodnych) węglan wapnia uważać należy jako więcej uniwersalną formę wapna nawozowego.

Z form węglanowo-wapiennych wymienić należy:

a) tak zwany kamień wapienny, czyli wapniak, pochodzący z twardego materjału skalnego, przygotowany dla celów rolniczych drogą bardzo drobnego zmielenia i

b) wapno łąkowe, pochodzące z pokładów, jakie uformowały się niedawno lub formują się obecnie w bezodpływowych zaklęśnięciach terenów, już to w postaci drobniejszych gniazd, już to w postaci obszernych nagromadzeń.

Ponieważ pokłady wapna łąkowego formują się w postaci osadów niekrysztaliczNych, bezpostaciowych (w przeciwieństwie do kamienia wapiennego) przeto wapno łąkowe jest znacznie łatwiej rozpuszczalne niż krystaliczny węglan wapnia, pochodzący z twardego materjału skalnego. Jak wiadomo stopień działania wapna zależny jest przy wszystkich inych jednakowych warunkach od rozpuszczalności, przeto wapno łąkowe, jako środek nawozowy, istotnie ma bardzo wielkie zalety.

Tego rodzaju wielkie pokłady, sięgające do 12 mtr. grubości i eksploatowane na wielką skalę wyłącznie dla celów rolniczych, spotykamy w dolinie nadnoteckiej na terenie Wapniarni Miasteczko (S. A.).

Jak wykazały badania Stacji Doświadczalnej W. I. R. wapno łąkowe z Miasteczka zawdzięczając swej bezpostaciowej strukturze, posiada do 30% większą rozpuszczalność od wapieni krystalicznych, pochodzenia skalistego, co ułatwia jego większą przyswajalność przez rośliny.

Dla rolnictwa tutejszej dzielnicy wspomniane wapno nawozowe ma jeszcze i to znaczenie, że pochodzi ono ze źródła lokalnego (powiat wyrzyski) a więc koszta transportu tego nawozu są minimalne. Niska cena przewozowa odgrywa w tym wypadku specjalnie ważną rolę, ponieważ wapno nawozowe sprowadza się w dużych ilościach, nadto jest to produkt bardzo tani.

Wszystkie rośliny zbożowe czułe są na wapnowanie. Szczególnie dodatnie rezultaty widoczne są przy stosowaniu wapna pod owies, jęczmień i pszenicę. Rośliny matylkowe jak groch, fasola, wyka, bobik, koniczyna i lucerna mogą dać odpowiednie plony tylko przy zastosowaniu wapna.

Wapnowanie należy przeprowadzić systematycznie w pewnych odstępach czasu (co 5—6 lat). Najlepszą porą do przeprowadzenia wapnowania jest sucha jesień lub wczesna wiosna (również przy suchej pogodzie), zależnie od planów robót polnych. Po rozsianiu wapna należy je zaraz wymieszać z ziemią ciężką broną lub sprężynówką. Wapna nie należy wysiewać równocześnie z takiemi nawozami jak siarczan amonu i superfosfatu, natomiast można mieszać z tomasyną.

Przy stosowaniu tak zwanego wapna palonego jest jeszcze i ta niedogodność, że w tym wypadku nie należy nawozić pola obornikiem. Należy to uczynić w roku poprzedzającym wapnowanie względnie w roku następnym.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Czy istnieje możliwość poprawy położenia gospodarczego?

Zewsząd nadchodzą pocieszające wiadomości. — Na drodze do przełamania kryzysu.

Giełda jest sercem organizmu gospodarczego. Gdy pulsuje zbyt szybko, gdy zbiera w swych komorach zbyt wielkie ilości złota, przychodzi osłabienie. Pomowny ruch tego serca zwiastuje poprawę sytuacji.

Szalona zwyżka kursów wszelkich walorów na giełdach zagranicznych w 1927 i 1928 r. jako odblask zachodzącego słońca wspaniałej konjunktury tych lat, była jednocześnie **zapowiedzią wielkiego przesilenia.** Z jego nastaniem giełdy **zamarły bez ruchu.** Obecnie **zaczynają przejawiać wzrastające ożywienie.** Ponieważ barometr ten uważany jest za niezawodny, ekonomiści, nawet nieskorzy do proroctw, **przepowiadają nastanie dobrej konjuktury.**

Dobry nastrój panował na wszystkich giełdach europejskich i przedewszystkiem na giełdze nowojorskiej. Obliczony na podstawie kursów akcyj 12 najważniejszych giełd międzynarodowy wskaźnik giełdowy, jak stwierdza berlińska „Boersen Zeitung", **poprawił się o przeszło 11%.** Wskaźnik ten obliczony przy podstawie rok 1927 równa się 100, **wynosi obecnie 70,8.** Jeszcze w połowie stycznia b. r. **obracał się na poziomie zaledwie 63,7%.**

Drugim barometrem gospodarczym są ceny. Dokąd te spadają, o poprawie mówić niemożna. Spożywcy wstrzymują się wówczas od kupna. Jednak gdy tylko się ustabilizują i przychodzi do głosu **głód towarowy, jako bezpośredni skutek strejku konsumentów, i zmusza do czynienia zakupów.**

Ostatnia fala zniżki cen była koniecznością i **była również przyczyną pogłębienia się przesilena.** Dziś nie można sobie wyobrazić dalszej zniżki. Ceny surowców i artykułów rolnych są dawno już poniżej linji opłacalności produkcji. Ceny wyrobów przemysłowych spadły tak daleko, jak to mogły wytrzymać zakłady przemysłowe pod naciskiem władz administracyjnych (Niemcy, Włochy, Polska). Ponieważ w życiu gospodarczem, tak jak wogóle w życiu nic na miejscu nie stoi, nadeszła więc **chwila odpoczynku, poprzedzająca nowy marsz cen w górę.** Pierwsze ich wyraźne drgnięcie w tym kierunku **zmusi spożywców do czynienia gwałtownych zakupów i ożywi handel i produkcję.**

Oddzielnem zagadnieniem przesileniowym jest sprawa tak zwanych nożyc t. j. rozpiętości między cenami artykułów rolnych (surowców) i artykułów przemysłowych. **Nożyce te mimo zniżki wytworów przemysłowych nie zostały zamknięte.** Jeżeli więc nie udało się zniżyć jednego ramienia, trzeba podnieść drugie. Jak się przedstawiają w takim razie nadzieje na wzrost cen artykułów rolnych?

Niemiecki instytut do badania konjunktury gospodarczej w swoim ostatnim kwartalniku podaje następującą opinję:

„Niestety niema widoków, by położenie rolnicze, mogło ulec zasadniczej poprawie. Potrzebne bowiem do przezwyciężenia kryzysu ograniczenie wytwórczości może się tylko dokonać w stosunkowo długim okresie czasu. Nagromadzenie zaś olbrzymich zapasów będzie długo jeszcze wywierało ucisk na położenie rynków, **o ile złe zbiory nie stworzą nowych warunków zbytu.** O ożywieniu więc w rolnictwie **narazie niema mowy.** Tem samem zaś **możliwości wzrostu konjunktury światowej są ograniczone".**

Powyższa opinja jest oparta **w całości na sytuacji przedewszystkiem niemieckiego rynku.** Nasz sąsiad zachodni ma rolnictwo pracujące **niezmiernie drogo i nieprawdopodobnie zadłużone.** Nacisk wywozu innych krajów jest w tym wypadku specjalnie wielki. Musiałby na całym świecie zapanować wielki brak wszelkich artykułów rolnych, **aby rolnik niemiecki mógł uzyskać wyższe ceny,** niż mu to może zapewnić wprost absurdalna ochrona celna.

Trzeba również przyznać, że w tej ocenie jest dużo racji objektywnej. Jeżeli bowiem zmaleje produkcja szeregu krajów, zamorskich, w luki tak powstałe **wstąpi produkcja sowiecka,** która wykazuje niepokojące tendencje do dalszego wzrostu. Pozatem trzeba zauważyć, że sam sposób, jaki używają Sowiety przy wyprzedaży swych zapasów **działa zabójczo na giełdy towarowe.** Nikt nie wie ile towaru i po jakiej, zwarjowanej cenie rzucą przedstawiciele Moskwy na rynek. **Nie można jednak malować djabła bardziej strasznym, niż on jest w rzeczwistości.** Każde z państw posiada możność **odgrodzenia się cłami** od wywozu sowieckiego. Należy też przypuszczać, że Moskwa stanie w przyszłym roku **przed wielkiemi trudnościami.** Bardzo jest możliwe, że będzie musiała oddawać swe towary **poniżej kosztów transportu.** Front gospodarczy państw kapitalistycznych nie jest jednolity, **jednak zdrowy rozsądek zcala poszczególne zamierzenia.**

Z powyższego wynika, że eksport sowiecki w zakresie produktów rolnych **bardziej zaszkodzi państwom zamorskim niż Europie,** która się składa przeważnie z importerów zbożowych. Rzecz naturalna, że i Europa, która jest dostarczycielką towarów przemysłowych do wszystkich części świata, **odczuje pośrednio niskie ceny zbóż,** jednak te państwa, które w produkcji rolnej zbliżają się do samowystarczalności i które odgrodzą się cłami (Polska, Francja Niemcy do pewnego stopnia) **mogą poprawić swoją konjunkturę niezależnie od dumpingu sowieckiego.**

Czy taka poprawa będzie odrazu cudowna — w to należy bardzo wątpić. **Będzie to najwyżej ożywienie, ale i szczytowy punkt kryzysu będzie przekroczony.** Historja ekonomji **nie zanotowała dłuższych przesileń nad dwuletnie. Obecnie właśnie dwa lata mija.**

Trzeba pamiętać, że przesilenia gospodarcze i okresy dobrych konjunktur **są silnie związane z nastawieniem psychologicznem obywateli.** Jesteśmy w okresie, w którym powinien powstać ten powiew optymizmu, który tak dobrze wyrażono w Ameryce hasłem: **Kupuj teraz!!!**

KUPUJ TERAZ!!! To są naprawdę wielkie słowa. Gdy setki spożywców nabierze przekonania, **że kupno JUTRO będzie droższe od kupna TERAZ,** poprawa jest zapewniona. Wystarczy np. w Polsce aby miljon spożywców przyśpieszyło zakupy za 100 złotych każdy, **aby cały obót gospodarczy zbogacić o 100 miljonów złotych, które w zawrotnym pędzie przejdą wszystkie komórki życia gospodarczego i pozostawią wszędzie ślad ożywiania i wiarę w lepsze czasy.**

W Stanach Zjednoczonych już hasło **KUPUJ TERAZ** się szeroko rozlega. Europa niedługo podąży za niem w ślad. Na Polskę też przyjdzie kolej. Jednak przyjdzie dopiero wtedy, **gdy napłyną poważniejsze kapitały z zagranicy. Tych się właśnie spodziewamy.**

St. Równicki.

Żyto idzie w górę!

W serca rolników zaczyna wstępować nadzieja.

Przed paru dniami na giełdach zbożowo-towarowych warszawskiej i poznańskiej zaznaczyła się zwyżka cen zboża. **Tendencja mocna dla zboża utrzymuje się nadal.** Tak więc żyto na giełdzie warszawskiej 12 bm. notowane było po kursie 20½ do 21, a pszenica po kursie 27 do 28. Notowania giełdy poznańskiej w tymże dniu wykazały kursy dla żyta od 20,70 do 20,80. Należy dodać, że zwyżka cen zboża w Polsce idzie równolegle z pewną poprawą sytuacji na międzynarodowych rynkach zbożowych, **przyczem jednak cena wewnętrzna zboża w Polsce utrzymuje się nadal na poziomie wyższym od cen na rynku międzynarodowym.**

Ostatnie zmiany na europejskich giełdach zbożowych zdają się świadczyć o tem, że tendencja mocniejsza dla żyta będzie się nadal utrzymywać. Według opinji „Getreide-Zeitung" w niektórych okolicach Niemiec zapasy żyta są obecnie znacznie mniejsze niż w latach poprzednich.

W ostatnim miesiącu cena tony żyta wzrosła średnio **o 20 marek, a nawet więcej, dochodząc do 207 marek** w ośrodkach dużego spożycia, jak np. w Zagłębiu Ruhry.

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że ostatnia **sprzedaż 133.000 ton żyta** rosyjskiego po cenach dumpingowych **nie wywarła większego wpływu** na stan rynku. **Żyto to poszło na paszę przedewszystkiem do Holandji.**

U nas należy się spodziewać również tendencji zwyżkowej. Szereg rolników wyraża przekonanie, że nasze zapasy są na wyczerpaniu. Ich zdaniem wystarczy, **aby producenci wyzbyli się paniki i przestali się licytować in minus** (ofiarować coraz niższe ceny), **a wówczas ceny podniosą się znacznie.**

Odprężenie wśród rolników, nadzieja na poprawę ich dotychczas katastrofalnego położenia, powinna przyśpieszyć **ogólny powiew optymizmu, który przełamie kryzys.** Mówimy o tem szerzej w artykule wstępnym naszego działu. (ro)

—o—

Ameryka znów wywozi dolary.

W kołach giełdowych obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie na rynku pożyczkowym amerykańskim zostaną wyłożone **60-cio miljonowa pożyczka dla Austrji, 60-cio miljonowa pożyczka dla Węgier i prawdopodobnie wyższa pożyczka dla Włoch.**

Na rynku nowojorskim panuje obecnie tendencja korzystna, np. dziś w ciągu pierwszych 30-tu minut pokryto w zupełności wyłoożone do subskrypcji obligacje komunalne i kolejowe w wysokości około 200 miljonów dolarów. Z tego faktu wnioskują, że amerykański rynek pożyczkowy jest obecnie bardzo pomyślny, także dla pożyczek zagranicznych.

Rząd nasz powinien obecnie wytężyć wszystkie siły, aby podnieść wydatnie kurs naszych pożyczek, który stoi przeciętnie o 20% poniżej swej wartości.

Gdyby przeprowadzenie takiej zwyżki się powiodło, moglibyśmy również sięgnąć do amerykańskiego skarbu dolarowego. W naszej sytuacji potrzeba nam pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy! (ro)

Ulgi i obciążenia kolejowe.

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) **Państwowa rada kolejowa** przyjęła szereg uchwał, które wymagają jeszcze zgody ministerstwa komunikacji. Mianowicie chodzi o zastosowanie **ulg w kosztach przewozu produktów przemysłowych** w okresie trwania kryzysu gospodarczego. Powstałe wskutek tego obniżenie dochodów kolei państwowych ma być wyrównane przez **podwyższenie kosztów przewozu bagażu osobowego** i przez wprowadzenie **dopłaty nadzwyczajnej do wszystkich biletów osobowych** bez względu na odległość. Dopłata ta wynosić będzie po 10 groszy od biletu III kl., 20 groszy od II klasy, a 30 groszy od biletów w I klasie.

Wywóz węgla drogą morską.

Eksport węgla polskiego przez port gdański i gdyński zwiększył się w roku 1930 w porównaniu z r. 1929 o 9,6% t. j. z 7,816.027 ton do 8,565.690 ton. W drugiej połowie r. 1930 wywóz węgla przez Gdynię i Gdańsk powiększył się w stosunku do tego samego okresu z poprzedniego roku o 6,3%, z czego na Gdańsk wypada 3,122.177 a na Gdynię 1,648.799.

Pożyczka rumuńska.

Zawarta tu została pożyczka dla Rumunji w wysokości 1 miljarda 325 mjlionów fr. w formie 7½% obligacyj gwarantowanych przez Rumunję. Obligacje te będą wykupione w przeciągu 40 lat po cenie emisyjnej. Spłata pożyczki zagwarantowana jest wszystkiemi podatkami obecnemi i przyszłemi, obowiązującemi w Rumunji. Obligacje uznane będą za uprzywilejowane i oparte na wpływach administracyjnych przez specjalnie zorganizowaną kasę autonomiczną.

Ożywienie w przemyśle łódzkim.

„Kurjer Łódzki" ogłasza wiadomość **o ożywieniu na rynku eksportowym łódzkim,** pozostającem w związku z ożywieniem sezonowem. Ruch eksportowy w przemyśle włókienniczym w okresie ostatnich dni wykazuje dążność wzrostu. Dotyczy to przedewszystkiem rynku rumuńskiego, na którym zawarto szereg poważnych tranzakcyj. W ubiegłym tygodniu bawiło w Łodzi kilkunastu przedstawicieli wielkich firm importowych rumuńskch, **którzy zakupili znaczniejsze partje towarów zgrzebnych i wełnianych, płacąc w znacznej części gotówką.**

Za późno.

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Komisja budżetowa Sejmu zajmowała się wczoraj między innemi **sprawą gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.** Mianowicie bank ma zapłacić rządowi za plac na rogu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata **4.700.000** złotych. Kwota ta ma być zużyta przez rząd na budowę **gmachu dla ministerstwa robót publicznych.** Przedstawiciel rządu wyjaśnił, iż nowy gmach Banku Gosp. Kraj. wraz z urządzeniem kosztować będzie **18 miljonów** złotych. Gmach ministerstwa robót publicznych około 5 miljonów złotych. Pieniądze są już wydane a gmachy niemal wybudowane.

Posłowie opozycyjni oburzali się na takie metody rządu, gdyż chodzi teraz tylko o to, aby Sejm przyjął do wiadomości fakty już dokonane.

ZE SPORTU.

Start kawalerzystów polskich w Nicei zapewniony.

Warszawa. W wyniku konferencyj, przeprowadzonych ostatnio w sferach kierowniczych M. S. Wojsk., zapadła ostateczna decyzja wysłania na międzynarodowe konkursy hippiczne do Nicei, które odbędą się w dniach od 14 do 27 kwietnia, polskiej drużyny. Kawalerja polska repreznotowana będzie na tych zawodach przez **5 oficerów i 10 koni.**

Równocześnie zdecydowano, że międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie odbędą się również w roku bieżącym, pomimo początkowo inego planu. Zawody te odbędą się między 1 i 10 czerwca r. b. na stadjonie łazienkowskim.

Przed meczem ósemek wioślarskich Oxford—Cambridge.

Dorocznym zwyczajem w dniu 21 marca na Tamizie rozegrany zostanie sensacyjny wyścig akademickich ósemek angielskich Oxford—Cambridge, na dystansie 6800 mtr.

Będzie to 22 zrzędu pojedynek wioślarski jasno-niebieskich (Cambridge) z ciemno-niebieskimi (Oxford).

Obie ósemki już od paru dni znajdują się w Putney i trenuje na właściwym torze wyścigu.

Ogólny wynik dotychczas stoczonych walk przedstawia się w stosunku 41:40 na korzyść Cambridge.

Sparta I. Poznań — Stella I. Gniezno 4-1 (0-0)

Zawody o mistrzostwo A-klasy poznańskiej. Na obydwu drużynach znać długi odpoczynek zimowy. Do przerwy gra otwarta z zmianą przewagi, której napastnicy, zwłaszcza Stelli wykorzystać nie umieją. Po połowie Sparta przeważa uzyskując cztery bramki, a tem samem dwa cenne punkty. Sędziował dobrze p. Miklejewski z Gniezna, co nie podobało się wybrednej publiczności, zebranej w ilości około trzystu osób.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

H. J., Bydgoszcz. Zobowiązany jest Pan do wykupienia patentu VIII. kategorji. Należy się zwrócić do Urzędu Podatkowego.

18a Z. D. W myśl uchwały korporacji miejskiej należy się odszkódowanie za ubranie miesięcznie 5 zł o ile uchwały tej później nie zmieniono. W razie sporu skierować sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. — Funkcjonarjusze kontraktowi winni być zabezpieczeni w Kasie Chorych.

Jedna z mężatek. Listu Pani niestety wydrukować nie możemy, jest bowiem zbyt ogólnikowy. Zresztą zwracaliśmy już nieraz uwagę na to, że listy nie podpisane wędrują do — kosza.

Fr. M., Rojęczyn. Wymiar dokonano zgodnie z obowiązującemi przepisami.

J. M. w Bliznie. Wniosek o waloryzację renty zaległej należy skierować do Wielkopolskiej Izby Skarbowej, a gdyby wniosek ten nie odniósł skutku, zaleca się zrobić zażalenie do Ministerstwa Skarbu.

A. F., Trzemeszno. Dodatek ekonomiczny należy się w myśl przepisów pragmatyki do ukończonego 18-tego roku życia syna.

Z ruchu towarzystw.

K. S. „Astorja“. Dziś o g. 20 w lokalu p. Magdziarza ul. Szczecińska 7 trening ping-pongą dla pań. Zebranie zarządu o godz. 20 w powyższym lokalu.

„Odrodzenie“. Dziś w poniedziałek o godz. 19,30 w salce zakładu księży misjonarzy lekcja śpiewu. Bilety na zabawę wiosenną która odbędzie się w drugie święto wielkanocy otrzymać można u prezes p. Grajnerta, Dworcowa 8.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę, 18. bm. o godz. 19,30.

Zebranie Sodalicji Pań odbędzie się we wtorek, 17. bm. o godz. 9 rano u św. Florjana.

Związek Emerytowanych Pracowników Kol. nieetatowych i wdów P. K. Pogrzeb ś. p. Jana Kensbocka odbędzie się 17. bm. o godz. 16,30 z domu żałoby ul. Jasna 1 b. O liczny udział uprasza się.

Oddział kolarzy przy Ognisku K. P. W. Dziś w poniedziałek o godz. 19 walne zebranie, zebranie zarządu o g. 18 w kasynie, Zygm. Augusta 10.

Piekarze polscy. We wtorek, 17. bm. o g. 18 lekcja śpiewu „Pod Lwem“.

Sokół I. Ćwiczenia gimnastyczne i bokserskie oraz wolne na zlot odbywają się co wtorek i piątek od godz. 19 w sali przy ul. Kordeckiego. Sala ogrzana. Tam przyjmuje się zapisy.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zapisy na kurs księgowych-bilansistów przyjmuje się jeszcze w sekr. od godz. 19. Konkurs gry w szachy już się rozpoczął. Zgłosić się można u kol. Nowakowskiego w sekr.

T-wo Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie w środę 18. bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Zajmujący wykład. O godz. 4 po poł. zwiedzenie gazowni. Zbiórka przed gazownią.

HUMOR i SATYRA.

Zmienił poglądy.



— Przed piętnastu laty nazywałeś mnie jeszcze swoją królową?

— Być może. Ale w międzyczasie stałem się republikaninem.

Podatek „od siedzenia“.

— Czy to prawda, że skasowano podatek „od siedzenia“?

— A jakże. Jest w Polsce tylko jeszcze kilku, którzy być może, iż go zapłacą.

— Kto?

— Ex-więźniowie z Brześcia.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Domu
połowę, front z oficyna, bez długu przy Rynku, przynoszącą 300 zł miesięcznie, skład i mieszkanie wolne, sprzedam. Wiadomość Kościuszki 50. Bartłomiej Sas. (2959

Kiosk
na sprzedaż. Wiad. Dz. Bydg. 5420

Plac
budowlany sprzedam, ul. Leszczyńskiego 26. (5425

Parostatek
„Bałtyk“ śrubowy 4½ m. szeroki 20 m. długi, zanurzenie 80 cm., maszyna o sile ca. 100 P. S. w r. 1914 u Gebr. Wiemann zbudowany. Holuje pod wodę 300 ton ładowych lub 1000 ton wymierzonych. Stosowny też do wycieczek. Na dogodnych warunkach spłaty na sprzedaż. Bliższe wiadomości w firmie **L. Szymański, Toruń Żeglarska 3.** (5089

Wózek
dziecięcy duży na sprzedaż. Grunwaldzka 120 w podwórzu, II ptr. (5436

Bardzo (5458
tanio na sprzedaż: maszynę parową 60 K. M. z kotłem parowym pow. ogrzewanie 48,12 m², oraz transmisje, łożyska, cyrkularki (Pendelsägen), kran do drzewa, łańcuchy angielskie, pasy skórzane i tarcze żelazne. Zgłosz. przyjmuje R. Schwarz. Kalthof (Gdańsk) Dammstr. 13.

Skład
towarów krótkich oddam Solec Kujawski, Piłsudskiego 2. (2966

Pianino
okazyjnie. Wełniany Rynek 13, podwórze. (5415

Pianino
i rower damski, używane w dobrym stanie za gotówkę. Of. „Pianino“ Dz. Bydg. 5404

Warchlaki
18 sztuk sprzedam. Puławskiego 28. (2965

Wóz
handlowy na sprzedaż. Toruńska 186. (2974

2 krowy
wysoko cielne na sprzedaż. Toruńska 114. (2970

POSADY WOLNE

Dzielną
bufetową zaraz poszukuje Kabaret „Mazurka“ Grudziądz. 5445

Panowie
i panie wymowni, energiczni przez poważną Spółkę Akcyjną do lekkiej pracy akwizycyjnej poszukiwani zaraz. Zarobek według zdolności 600 zł miesięcznie i więcej. Znajomości fachowe niepotrzebne, przyuczenie nastąpi. Zgłosz. w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 4—6 w Bydgoszczy Dworcowa 59, part. (5448

Poszukuje
się na czas choroby zastępcy w notarjacie i adwokaturze w prowincj. mieście na Pomorzu. Łask. zgł. uprasza się do Dzien. Bydg. pod nr. „110“. (5430

Dobrą (2981
posadę otrzymają poważne panie, zdolne do podróżowania. Zgł. Cieszkowskiego 12, II prawo.

Handlowców
zdolnych możliwie z praktyką w akwizycji poszukuje poważne towarzystwo przemysłowo-handlowe, artykuły ratalnej sprzedaży. Oferty pod „A. G.“ Dzien. Bydg. Grudziądz. (5444

Szwajcara
z trzema zaciężnikami poszukuje od 1. 4. 31 r. Majętność Byszewo, poczta Wierzchucin Królewski, pow. Bydgoszcz. (5426

Służąca
zaraz potrzebna. Długa 7 II ptr. (5411

Potrzebna
zaraz starsza ekspedjentka do prowadzenia filji rzeźnickiej z kaucją. Uprasza się oferty z dołączeniem świadectw i fotografji pod „Starsza“ do Dz. Bydg. (5468

Inteligentna
sumienna panna znajdzie zajęcie jako gospodyni u samotnego pana w Bydgoszczy. Tylko poważne zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Cel“. (2984

Przedsiębiorstwo
spedytorskie poszukuje do wszelkich prac urzędnika za złożeniem kaucji, Piśmienne oferty do filji Dz. Bydg. pod „P.S.“. (2973

Pomocnik
rzeźnicki z kaucją może się zaraz zgłosić. Rzeźnictwo, Wilczyński, Bobrowo, pow. Brodnica. (5457

DZIENNIK BYDGOSKI

CZUWA

NAD BEZPIECZEŃSTWEM EKONOMICZNEM POMORZA

Służąca
potrzebna. Caliński, Stary Rynek 30. (5427

Uczeń
kowalski potrzebny. Myk Toruńska 186. (2975

Posługaczka
potrzebna. Gdańska 149, III lewo. (2977

Poszukuję (5460
panny z lepszej rodziny, najchętniej sierotę w wieku od 16 do 19 lat, która zna robótki i szycie, do starszego państwa na wioskę, którą się przyjmie jako własną. takowa ma przyszłość zapewnioną. Oferty z fotografja i życiorysem skierować do Dz. Bydg. pod „Przyszłość“.

Służącą (5422
poszukuję. Kujawska 7.

Gospodyni
kucharka potrzebna zaraz do majątku, ze znajomością kuchni polskiej, hodowli drobiu, pieczeniem chleba i zaprawianiem. Świadectwa nadsyłać: Majątek Parszkowo, (koło Pucka) poczta Starzyno. pow. Morski, Helena Tebinka. (5456

Dziewczyna (2985
umiejąca samodzielnie gotować i do wszelkich prac domowych, najchętniej ze wsi, tylko z dobremi świadectwami potrzebna od 1. IV. Marcinkowskiego 7/8, I.

Kawaler
z kaucją 300—500 zł otrzyma pracę zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (5434

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
dzielny w swym zawodzie z dobremi świadectwami szuka posady. Zgłosz. do administracji pod „Młynarz B“. 5455

Pielęgniarka
niemowląt z kilkuletnią praktyką szuka posady. H. Wojciechowska, Toruń Mokre, ul. Grudziądzka nr. 205. (5442

Panna
lat 27, samodzielna, znająca gotowanie i wszelkie prace domowe, poszukuje posady. Helena Michalska Nakło n/N. 341, mleczarnia. 5454

Pomocnik
kupiecki branży kolonjalno-spożywczej poszukuje posady zaraz lub później do hurtowni-detalu lub jako podróżujący. Łask. oferty proszę skierować pod „Pomocnik 100“ do filji Dz. Bydg. (5038

DZIERŻAWY

Dobrze
prosperująca Kawiarnia i Cukiernia obywatelska w Brodnicy przy Rynku z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje A. Grajek, w Działdowie. (5464

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 2—3 pok. Of pod „Urzędnik A“ do Dz. Bydg. 5405

Pokój
z kuchnią próżny lub częściowo umebl. wśródmieściu, najchętniej od gospodarza poszukuje krawcowa. Of. do Dzien. „Krawcowa“. (5435

4 pokojowe (5453
mieszkanie z balkonem, stosowne dla emerytów, oraz 2 pokojowe mieszkanie i skład stosowne dla kupca lub rzemieślnika, w wielk. wsi kościelnej w pow. świeckim jest do wydzierżawienia. Zgł. proszę nadesłać Derdau, Starogard, Skarszewska 21.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią częściowo umeblowane do odstąpienia. Toruńska 3, I p. 5452

Poszukuję (2980.
mieszkania na prasowalnię lub jako wspólniczki. Of. do filji Dz. pod „A. D.“

POKOJE

Pokój
do wynajęcia dla pana, ul. Łokietka 26, II ptr. lewo. (5417

Pokój
umebl. Poznańska 29, II ptr. prawo. (5414

Pokój
Kordeckiego 14, I p. (5469

Pokój
Szczecińska 2, I. (2968

Pokój
do wynajęcia. Jackowskiego 32, III p. l. (5432

2 pokoje
umeblowane do wynajęcia dla panów. Leszczyńskiego 5, gospodarz. (5450

Pokój (2969
solidnemu panu lub paniom. Sienkiewicza 1 a.

Pokój
umebl. wynajmę 20 zł. Adres filja Dz. Bydg. (2971

Pokój (2982
frontowy ładny dla inteligentnego małżeństwa lub 1 osoby. Zduny 7, II.

Lepszy
pokój do wynajęcia dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem lub bez. Sienkiewicza 57, kolonjalka. (2979

Pokój
elegancki niekrępujący. Paderewskiego 10, III lewo. (2978

Pokój
umebl. osobne wejście, telefon, do wynajęcia. Gdańska 52, I prawo. (2976

POŻYCZKI

Kto (5431
wypożyczy 500 zł na krótki czas, na dobrych warunkach. Of. pod „Emeryt D“ do adm. Dz. Bydg.

RÓŻNE

Ostrzegam
dzierżawcę młyna w Kluczykach przed Janem Bukowieckim i Maksymiljanem Zielińskim, którzy nie zwrócili kaucji 1500 zł (tysiąc pięćset złotych) za co odpowiada młyn. Eugenjusz Grzela. (5463

Ostrzeżenie.
Ostrzegam wszystkich przed nabyciem na kwotę 2 po 1.000 zł. i 3 zaprotestowanych po 1.000 zł. z akceptem Antoni Wyżuj Belęcin, pow. Leszno i żyrem Józef Wagner, Wiktorówko, pow. Wyrzysk, gdyż weksli tych nie wykupię z powodu wierzytelnych manipulacji żyranta Wagnera. Antoni Wyżuj, Belęcin Nowy pow. Leszno. (5459

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 40, przystojny rolnik, posiada 9000 zł, poszukuje starszej panny lub wdowy możliwie z fotografją którą zwrócę. Zgł. do Dz. Bydg. „Lat 40“. (5403

Kawaler
lat 25, mistrz rzeźnicki, który ma objąć interes w mieście wojewódzkiem, później domostwo wartości 60.000, poszukuje znajomości pań od lat 17 do 24, miłego usposobienia, inteligentnej, nie brzydkiej ewentl. majątek pożądany. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Dyskrecja zapewniona, cel matrymonjalny. Oferty możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod nr. „35“. 5461

Poszukuję
dla mej siostry, panny 24 letniej, inteligentnej, przystojnej, muzykalnej brunetki, pana inteligentnego, poważnego, na dobrem stanowisku, któremu nie rozchodzi się o majątek. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty wraz z fotografją proszę skierować do adm. Dzien. Bydg. pod „Natura“. 5462

†

W sobotę, dnia 14 marca br. o godz. 9-tej wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i teść ś. p.

Antoni Ciesielski

przeżywszy lat 68, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 4-tej popołudniu z domu żałoby Grunwaldzka 136, na stary cmentarz. Msza św. w środę o godz. 6.15 w kościele Św. Trójcy.

---

†

W sobotę, dnia 14 marca br. o godz. 11,30 zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach nasz drogi przyjaciel i kolega ś. p.

Aleksy Zakabłukowski

b. urzędnik Min. Spraw Wojskowych Ukr. Republiki Ludowej

przeżywszy lat 48, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Koledzy.

Pogrzeb odbędzie się 17 marca r. b. o godzinie 4-tej popołudniu. (5418

---

†

W sobotę dnia 14 bm. o godz. 11,30 zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany zięć i szwagier śp.

Aleksy Zakabłukowski

przeżywszy lat 48, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i krewni.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby Wełniany Rynek 15 w wtorek dnia 17 marca r. b. o godz. 4 popoł. (5419

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

W sobotę, dnia 14 marca 1931 r. rano o godz. 6-tej, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek ś. p.

Jan Kensbok

przeżywszy lat 68, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Duisburg, Katowice, Ostrzeszów, Kassel.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby ul. Jasna 1b na stary cmentarz. Mszę św. żałobną odprawi się w kościele Św. Trójcy tegoż dnia rano o godz. 7.45. (5428

Klepsydry wykonuje szybko **Drukarnia Bydgoska**

TAPETY

Pomorska 8. (4291

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz**

Toruńska 17-19.

Poznań, Gwarna 10.

---

†

Dnia 13 marca zabrał nam Bóg do grona aniołów, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, naszą jedyną najukochańszą córkę i siostrzyczkę ś. p.

Bronisławę Felską

przeżywszy lat 8, o czem donoszą w smutku pogrążeni **Rodzice z braciszkami.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17. III. 31 o godz. $3^1/_2$ z domu żałoby przy ul. Sowińskiego 6, na cmentarz Serca Jezusa. (5438

Nie mogąc podziękować każdemu z osobna za szczere wyrazy współczucia i życzliwości przesłane z powodu zgonu ś. p. męża mego

Wacława Klóskowskiego

składam na tej drodze Wielebn. Duchowieństwu, X. Prob. Dr. Odrobinie za wzniosłe słowa nad grobem, p.p. Prezydentowi Miasta, Przedstawicielom Magistratu, Dyrekcji i gronu Nauczycielskiemu Semin. Żeńsk. im. Konopnickiej i uczenicom, Szkole Zawod. Gosp. Dom., Sodalicji Marjańskiej Panów, Stow. Nauczycieli Chrz. Kat., Stow. Robotników Kat. na Bielawkach, Stow. Powstańców, Chórowi Nauczycielskiemu i Odrodzenia i innem Stow., które delegacje na pogrzeb wysłały, wszystkim, którzy w smutnym obrzędzie udział brali oraz wszystkim, których mimo woli pominięto, serdeczne

Bóg zapłać

2960) **Żona i rodzina.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. 3. 31 o godz. 12 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Gdańskiej 93:**

duży zegar, kanapę z obudówką, 4 krzesła i stojak do garderoby.

5467) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. 3. 31 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy **ul. Gdańskiej 33:**

szafę do rzeczy, leżankę i 3 obrazy,

o godz. 10,30 przy **ul. Gdańskiej 38:**

bufet, kredens i zegar stojący.

5466) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 marca br. o godz. 11 sprzedam przy **ul. Śniadeckich nr. 19** w firmie **„Rawa"** najwięcej daj. za natychm. zapłatą: **2 łóżka brzozowe (nowe).**

5449) **Woźniak,** komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek, dnia 17. III. 31 r. o godz. 9 przed połud. będę sprzedawał przy **ul. Podwale 2, I ptr.** najwięcej dającemu za gotówkę:

bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, 2 fotele, 2 leżanki z narzutką, kompletną sypialkę, firany, obrazy, futro damskie, źrebak i t. d.

następnie o godz. 11-tej w f-mie **„Rawa", ul. Śniadeckich nr. 19: radjo aparat.**

5447) **Malak,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem dzierżawcy Franciszka Frankowskiego w Oporowie zwołuje się zebranie wierzycieli celem wyboru nowego zarządcy upadłości na dzień **10-ty kwietnia 1931 r.** godz. 10-ta przed południem w podpisanym Sądzie pokój Nr 7. (5446

Łabiszyn, dnia 13 marca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Bilanse zestawia

księgi kupieckie, przemysłowe i rolnicze zakłada, rewizje przeprowadza, orzeczenia fachowe wydaje i wszelkie sprawy podatkowe załatwia. Setki dobrych rezultatów.

„Postęp" ul. Jagiellońska 19, daw. 34.

Nadleśnictwo Państw. Stronno

sprzeda w drodze licytacji dnia **20 marca 1931 r.** od godziny 10-tej począwszy w lokalu p. **A. Kopeckiego w Koronowie,** w miarę posiadanych zapasów ze wszystkich leśnictw

drewno użytkowe sosnowe i dębowe, szczapy opałowe oraz drobnicę opałową.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

5416) **Nadleśniczy Państwowy.**

PIANINA

z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane, poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców (927

Fabryka Pianin

B. SOMMERFELD

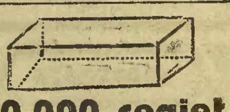
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska 19

Filja Grudziądz, ul. Groblowa 4.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

Sprzedaż okazyjna.

$2^1/_2$—3 ton. Benz Gaggenau **auto ciężarowe** szybkościowe, ryfy elastyczne 24×40 P. S, rok budowy 1927, światło elektryczne, starter, korzystnie na sprzedaż. Of. pod „B. G. H." do Dz. Bydg. 5121



30.000 cegieł

I. klasy

odda bardzo tanio także w małych ilościach (5374

W. Sawicki

Bydgoszcz, Gdańska 94.

Tel. 1456.

Dziewczynę

do wszelkich prac domowych, umiejącą dobrze gotować poszukuję od 1 kwietnia. Zgłosz. od 4—5 po poł. (5424

Maciejewska

ul. Gdańska 146.

Młodszego

cukiernika

poszukuje zaraz (5443

Piekarnia Lessnau

Puck.

POLECENIA

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

sto morgowe, ziemia przeważnie pszenno-buraczana, zabudowania masywne inwentarz żywy i martwy komplet zaraz na sprzedaż. Adolf, Drzycim, pow. Świecie. 5387

Gospodarstwo

$17^1/_2$ morgowe z pastwiskiem sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (2958

Realność

przy ul. Gdańskiej z dużym placem, dobrze się procentująca, przy wpłacie 30 000 zł na sprzedaż. Of. filja Dzien. pod „Nieruchomość". (2983

2 domy

w Bydgoszczy — Solcu, składem 35 000 na sprzedaż, zamiana na gospodarstwo lub większą dzierżawę. Baranowski, Solec Kujawski. (5105

Z powodu

choroby sprzedam moją oberżę w większej kościelnej wiosce, z dużą salą i około 12 mórg roli, lub zamienię takowe na gospodarstwo. Zgłosz. pod „O b e r ż a" administracja Dzien. 5230

Dom

z handlem tow. kolonjalnych z powodu starości tanio sprzedam. Interes z mieszkaniem do objęcia. Adres w Dzienniku Bydgoskim. (5234

Pierwszorzędny

skład kolonjalny, piwa, wina i tytoniu z pierwszorzędnem urządzeniem z powodu choroby zaraz na sprzedaż w Bydgoszczy. Zgłoszenia do Dziennika „Okazja". 5194

Samochód

ciężarowy 1 ton. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Samochód" do Dzien. Bydg. (4805

Pianino

okazyjnie na sprzedaż. A. Drygas, Bydgoszcz, Gdańska 13. (5198

Radjoodbiornik

5 lampkowy na prąd zmienny tanio sprzedam. Adres filja Dzien. (2957

Młode (2826

psy boksery sprzedam. Knossalla, Gdańska 54.

Bernardyn

rasowy jednoroczny na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. „Olbrzymi". (2961

LEKCJE

Po angielsku

mówić nauczam bardzo prędko. Zgłoszenia od filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Angielka". (5406

Siatki

i przesnuwania (filet) wyuczam szybko, ul. Libelta 11, I ptr. lewo. (2816

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (4255

Fryzjerski

pomocnik i uczeń zaraz potrzebni. F. Budziński, Plac Teatralny 3. (5412

Poszukujemy

generalnego zastępcę na Pomorze. Zgłaszać Rolewski, Poznań, Górczyńska 3. (5441

Cholewkarz

przykrawacz potrzebny zaraz, umiejący dobrze swój fach na cholewki, damską i męską robotę. Pożądany samotny. Adr. Helena Kijańczyk, Gdynia, ul. Portowa skład skór. (5384

Uczennica (5350

która ma chęć wyuczenia się techniki dentystycznej władająca językiem polskim, niemieckim, może się zgłosić. Alb. Brandes, dentysta, Grudziądz, Wybickiego 6/8.

Kucharkę

gospodynię, która zna dobrze kuchnię hotelową poszukuje się do hotelu do mniejszego miasta. Zgł. pod „Hotelowa" filja Dzien. (2781

Służąca

poszukiwana. Gdańska 54, I ptr. prawo. 2967

Potrzebni

zaraz służąca, 2 chłopaków do stawiania kręgli. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 7. 5421

Dobra

podręczna do płaszczy damskich potrzebna. Wełniany Rynek 16, w podwórzu. 5410

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik

krawiecki z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy, wzamian pożyczę 600 zł. Zgłosz. Mława, Warszawska 6. Karol Sosnowski. (5031

Dla

mojej służącej ewgl. umiejącej gotować, poszukuję z powodu wyprowadzki, posady. Łask. zgłosz. pod „Służąca" do filji Dzien. Bydg. 2956

DZIERŻAWY

Wydzierżawię

$10^3/_4$ morgi ogrodniczej ziemi z budynkami przy Bydgoszczy oraz sprzedam nową wylęgarnię i kilka kogutów białych Orpinkton. Of. do filji Dz. Bydg. „Dz." (2963

Kto

ma zainteresowanie na założenie stawów na karpie w Bydgoszczy. Wolne mieszkanie do wydzierżawienia. Oferty pod „Staw" do Dzien. Bydgoskiego. (5369

MIESZKANIA

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Czynsz rok zgóry i remont. Bocianowo 17 III ptr. (5395

Mieszkanie

3 pokoj. z kuchnią od 1. 4. br. do wynajęcia. Wiadomość. Z. Moss, Pomorska 39. (2886

Jeden

pokój i 2 pokoje kuchnię od 15. 4. odda gospodarz. Oferty „Toruńska" Dzien. Bydg. 5433

Mieszkanie

nowe, 2 pokoje kuchnia, 2 lata zgóry 2000. Adres w Dzien. Bydg. (5409

POKOJE

1—2 (2833

dobrze umeblowane pokoje zaraz lub 1. 4. do wynajęcia. Gdańska 45, II.

2 pokoje (5381

umebl. z kuchnią dla własnego użytku, kąpielką od 1. 4. do oddania. Kościuszki 51, parter prawo.

Dobrze (2824

umebl. pokój do wynajęcia. Gdańska 53, II p. pr.

Pokój

Długa 39, II prawo. (5429

POŻYCZKI

Poszukuję

na I hipotekę 20—30 000 zł. Dam dobry procent i ewentualnie 2 pokojowe mieszkanie. Of. proszę skierować do filji Dzien. pod „Pewna lokata". (2962

Wypożyczę

3.000 zł za pewnem zabezpieczeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Nr. 300". Na odpowiedź znaczek 50 gr. (5465

RÓŻNE

Zdrowie

i pewność to najtrwalsze, najdelikatniejsze prezerwatywy Juljana Drehera, Warszawa, Nowogrodzka 21/10. Zajmujący cennik z 6 wzorami zł. 3, w znaczkach pocztowych wraz z kosztami dyskretnej przesyłki na prowincję i Warszawę. Tuzin od 4 zł. do sześćdziesięciu. (4803

Przybłąkał (5440

się pies żółtej maści. Wiadomość Wełniany Rynek 8.

MATRYMONJALNE

Poznam

towarzyszkę możliwie z mieszkaniem. Zgłoszenie pod „Samodzielny" filja Dziennika. 2972

Wdowa (5439

w średnim wieku, posiadająca 5-pokojowe mieszkanie z urządzeniem i cokolwiek majątku, (jest przedstawicielką dobrze prosperującego przedsiębiorstwa) poszukuje męża w wieku lat 50—55, najchętniej urzędnika któryby mógł objąć przedstawicielstwo. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wiek".

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.